Nr. 128. WTOREK 8. CZERWCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Romualda Pindelskiego, nadporucznika 6 pułku huzarów Karola I. króla Wirtemberskiego kancelistą przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela w Jadownikach, Władysława Szymoniaka rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Jadownikach, zaś nauczyciela Joachima Dudara w Skniłowie rzeczywistym nauczycielem zawiadującym szkołą filialną w Skniłowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów. dnia 8 czerwca.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21. Maja zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Sejmu krajowego, którą gminie miasta Kut udzielono pozwolenia na pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa na przeciąg dziesięciu lat z tem zastrzeżeniem, że pobór tego dodatku przed ogłoszeniem tego najwyższego postanowienia miejsca mieć nie może.

Wykazując wczoraj na tem miejscu całą bezpodstawność i niedorzeczność insynuacyj i podejrzeń, z jakiemi występuje pewna część prasy niemieckiej przeciw najwyższym kołom wojskowym austryackim, wspomnieliśmy w końcu o zapowiedzianych odwiedzinach J. Ces. Wys. Arcyksięcia Albrechta u cesarzy niemieckiego i rossyjskiego, jako o jednym z tylu dowodów najlepszej harmonii między obu sąsiedniemi monarchiami i ich najwyższemi sferami. Najpoważniejsze dzienniki niemieckie, odpierając w ten sam sposób lekkomyślne podejrzenia prasy pruskiej, jak my to uczyniliśmy, poświęcają w dzisiejszych swych numerach wstępne artykuły tej podróży zwycięzcy z pod Custozzy i przyjaźnemu znaczeniu Jego spotkania z cesarzem Wilhelmem. „Z faktu tego — pisze jeden z głównych organów dziennikarstwa wiedeńskiego — przemawia wyraźny dowód niewzruszonej przyjaźni trzech monarchów i ścisłych stosunków, jakie niezmiennie istnieją między dworami. W interesie europejskiego pokoju możemy sobie powinszować tej harmonii. Monarchia nasza otoczona jest w ten sposób potężnymi sprzymierzeńcami i w sojuszu tym znajduje jedną z rękojmi swego bezpieczeństwa, swego rozwoju i wzrostu swych interesów politycznych, ekonomicznych i moralnych. Odwiedziny Arcyksięcia Albrechta będą tylko nowym wyrazem tych serdecznych stosunków. Dla cesarza rossyjskiego Arcyksiążę Albrecht był zawsze najmilszym gościem. Jego wojskowy geniusz, jego sława uczyniły go dawno przedmiotem czci w armii państw sąsiednich."

W parlamencie włoskim toczą się od kilku dni żwawe rozprawy nad jedną z spraw najprzykrzejszych, jakie kiedykolwiek dotykały młode królestwo włoskie — nad sprawą stanowczego stłumienia rozbójnictwa i wytępienia spisków, wrogich porządkowi i bezpieczeństwu państwa. Główną widownią brygantyzmu i niesłychanego zuchwalstwa zbrodniczych spiskowców jest Sycylia — a jest to zaprawdę bardzo smutne świadectwo dla władz i społeczeństwa tej wyspy, że bandytyzm przez tak długi czas grasować tam mógł i może niemal bezkarnie, że łotrowskie sekty i tajemnicze spiski terroryzmem trzymają w niewoli wsie i miasta, trwogą napełniają ludność i tak zuchwale i jawnie występują, że ludność przestała ufać opiece prawa i w sromotne pakta wchodzi z złoczyńcami. Włochy od dawna były klasyczną ziemią brygantyzmu i tajnych stowarzyszeń — nikt by jednak nie przypuszczał, aby dziś jeszcze pod silnym rządem, w państwie zorganizowanem porządnie, zbrodnicze spiski i *brigantaggio* mogły kwitnąć w najlepsze. Taka *Camorra*, taka *Maffia*, stowarzyszenia złoczyńców, zorganizowane, rozgałęzione, okryte tajemnicą, której ludność zdradzić się boji, do której odsłonięcia nawet prawy obywatel z trwogi przed krwawą zemstą przyczynić się nie odważy — zdawałyby się być wymysłem romantyki średniowiecznej, a przecież istnieją one, działają, rozsiewają grozę po całych okolicach, i to nietylko w samej Sycylji, ale niestety i w innych południowych prowincyach włoskich. Taka *Maffia* jest to sprzysiężenie haniebne przeciw wszelkim ustawom społeczeństwa, sekta ta niezmiernie szeroko rozpostarta wzięła sobie za hasło zuchwałą wojnę przeciw prawom i porządkowi. „*Maffia* sycylijska — pisze w swem sprawozdaniu jeden z prefektów nieszczęśliwej wyspy — to „zbrodnicze milczenie, to bezwstydna zuchwałość, bezczelne krzywoprzysięztwo, ohydna zdrada najświętszych stosunków, to bunt przeciw wszelkim prawom boskim i ludzkim. Zasadami *Maffii* są: ściśle związki z wszystkiemi złoczyńcami, ciągła gotowość bronienia każdego oskarżonego zapomocą krzywoprzysięztwa, nakładanie kontrybucyj na bogatych, wyzywanie zawsze i wszędzie władz rządowych, noszenie skrytobójczej, zakazanej broni i argument ostateczny — *ultima ratio* — pchnięcie sztyletem..." A ta *Maffia* to już nie banda, nie szajka o tylu a tylu głowach — to już zasada, system, stronnictwo!.. Wobec tak przerażających stosunków rząd musi zdobyć się na bezwzględną energię, jeżeli niechce abdykować, jeśli część państwa nie ma się stać *magnum latrocinium*. Ministerstwo zażądało od izby uchwalenia ustawy, którąby upoważniła rząd do zawieszenia w razie potrzeby tych artykułów konstytucyi, które udaremniają wszelką bezwzględną i szybką repressyę. Żąda tedy ministerstwo, ażeby mogło w pewnej okolicy lub prowincyi, według uznania swego zarządzać prewencyjne aresztowania, odbywać bez sądowego nakazu rewizye domowe, nakładać nowe i surowe kary za broszury i pisma podburzające, a w końcu internować podejrzane osoby, wyznaczając im przymusowy pobyt w pewnem miejscu aż do pięciu lat. Któż uwierzy, że przeciw sprawiedliwemu żądaniu ministerstwa ozwała się najsilniejsza opozycya — w Sycylii!.... Petycye, mityngi, adresy, wszystko to sypie się jak z rękawa, a magistraty sycylijskie oświadczyły nawet, że w razie tak surowych środków nie będą tak popierać rządu!... Sam parlament włoski waha się z przyznaniem rządowi żądanych praw wyjątkowych, bojąc się, aby ich nie wyzyskał przeciw republikanom i demokratom. Spodziewać się przecież należy, że parlament mimo wstrętu pogodzi się z przykrą koniecznością i nie odmówi rządowi środków do stłumienia zarazy zbójeckiej, która utrzymując się i szerząc dalej byłaby wstydem Włoch. Rzeczy tak dalece zaszły, że tylko heroiczne środki pomódz mogą — niechże parlament nie czeka, aż i one w końcu okażą się bezskutecznemi.

Małe państewka, zostające pod zwierzchnictwem Turcyi, ledwie poczuły nad sobą życzliwą opiekę europejskich mocarstw, już zaczynają wyzyskiwać sytuacyę w sposób nie bardzo roztropny, a prawie dziecinny. Niedawno temu wystosował rumuński minister spraw wewnętrznych pancerną, srodze rozgniewaną notę do związku szwajcarskiego, w której protestował z wielkim animuszem przeciw oświadczeniu Turcyi, że ta podpisawszy konwencyę międzynarodową genewską, podpisała ją już zarazem i za Rumunię — bo Rumunia koniecznie sama chce się podpisać! Teraz znowu dowiaduje się Europa o wielkiej a groźnej kwestyi floty czarnogórskiej!.... Ta *armada* morska czarnogórska składa się z — jednej barki parowej, którą cesarz rossyjski darował księciu Nikicie. Owoż Czarnogóra chce, aby na tem czółnie powiewała jej bandera, a Turcya nie pozwoliła na to. Okropna więc powstaje burza — w szklance wody.... Na

---

KSIĄŻĘ
Andrzej Poniatowski.

IV.

W lecie r. 1762 przybył Andrzej do ojczyzny dla odwiedzenia rodziny i objęcia pięknego wyposażenia. Ojciec jego posiadał dostatnie starostwo Ryki w Sandomierskiem, w ziemi stężyckiej i odstąpił je był w r. 1759 za przyzwoleniem królewskiem najstarszemu synowi Kazimierzowi, a ten zrzekł się go podobnym aktem w Lipcu r. 1762 na rzecz Andrzeja. Mieszkał tam jednak stary kasztelan do śmierci zaszłej 30. Sierpnia t. r., przy której był zapewne i nasz generał*)

Gdy traktat Hubertsburski, 15. Lutego r. 1763 zawarty, położył kres siedmioletniej wojnie, mógł Andrzej używać już nieco swobodniej domowego szczęścia, do którego przyczyniło się znacznie urodzenie syna w Warszawie 7. Maja t. r. Józefa Antoniego, co miał być kiedyś owym nie tylko w naszych dziejach pamiętnym księciem Józefem Poniatowskim*).

Jenerał przebywał teraz coraz częściej w Polsce, zwłaszcza skoro po śmierci Augusta III. (5. Października t. r.) nastało bezkrólewie i otworzyły się szranki do nowej elekcyi. Nic naturalniejszego, jak że siostrzeniec Czartoryskich, Fryderyka Michała kanclerza wiel. lit. i Augusta wojewody ruskiego, wchodził zupełnie w polityczne widoki i zamysły tych znakomitych mężów stanu, co pragnęli podźwignąć ojczyznę z długiego letargu i smutnego rozstroju, obudzić narodowe i państwowe poczucie, oswobodzić prawodawstwo z więzów krępujących wszelki postęp, zamienić anarchią w rządną społeczność, utworzyć siłę zbrojną nie dopuszczającą już, aby Polska była austeryą dla przechodzących dowolnie i werbujących wojsk obcych, wreszcie dać w podniesionem wychowaniu rękojmię lepszej przyszłości.

Pozyskali w tym celu nie mało serc i głów szlachetnych, tworząc stronnictwo przezwane *Familią*, do którego należał czynnie i zgasły kasztelan krakowski. Lecz potrzeba było mieć króla takiemiż dążnościami przejętego, wypadało w obec tylu niesfornych żywiołów uzyskać przychylne sąsiednich mocarstw usposobienia. Gdy zamyślali oddać trou komu z familii, padły losy na Stanisława Poniatowskiego, bo kochająca go od dawna cesarzowa Katarzyna II. przyrzekła popierać jego kandydaturę, a taka pomoc nie wydawała się bynajmniej niebezpieczną, kiedy Rossya była jeszcze państwem zaledwie silniejszem od Prus a mniej znaczącem jak Austrya. Zresztą ci mężowie stanu mieli za wysokie wyobrażenie o publicznem prawie narodów, aby przypuszczać jego naruszenie przez mocarstwa tak zachowawcze, i nadto dobrze oceniali wymagania zdrowej polityki i równowagi europejskiej, aby wątpić o ich zastosowaniu w obec Polski.

Że Andrzej, nietylko w skutek związków familijnych ale z pełnego osobistego przekonania należał do tego stronnictwa, łatwo przyzna każdy, wiedząc że przypatrzył się w Austryi, co znaczy rząd silny i ład ustawami obwarowany.

Wiadomo, jak zapleśniałe w starych wyobrażeniach i przywyknieniach umysły, poglądały niechętnie na wszystko co mogło zmienić istniejący stan rzeczy, i że na czele tego stronnictwa stali w Koronie hetman Branicki, Rzewuscy, Potoccy, na Litwie Radziwiłłowie, Pacowie i t. p.

Gdy prymas Władysław Łubieński wyznaczył sejmikom termin na 6. lutego 1764, a sejmowi konwokacyjnemu na 7. maja, zawrzało w całej Rzeczypospolitej jak w ulu; każde stronnictwo krzątało się około swych zamiarów. Czartoryscy, ufni w zdolności i tęgi charakter Andrzeja, wyprawili go do Grudziądza, gdzie pruskie województwa miały w marcu wybierać swych posłów w liczbie dowolnej, co podnosząc ważność tego sejmiku, zwracało tam całą usilność stronnictw.

Pierwsze to było polityczne pole dla Andrzeja, lecz nie płodne, bo w obec przybyłego tam oddziału rosyjskiego, zgromadzeni wnieśli tylko protestacyę do grodu i rozjechali się 27. marca.

Z nadejściem chwili otworzenia sejmu konwokacyjnego przybyli do Warszawy w znaczenej sile nadwornych hufców: hetman wielki Branicki, książę Wacław Rzewuski i książę Karol Radziwiłł, wojewoda wileński. Sam już ostatni liczył do 3.000 zbrojnego ludu. Z drugiej strony zgromadziła i familia około 4.000, których naczelne dowództwo powierzyła Andrzejowi, przydając mu jenerała wojsk polskich Ronikera.

Rossyanie stanęli obozem pod miastem. Wiadomo, że w izbie sejmowej nietylko podniesiono groźne okrzyki, ale dopuszczono się dobycia szabel, że wielu posłów ze stronnictwa hetmańskiego (czyli jak je także zwano Saskiego) opuściło ją, ale że przeważna większość obrała marszałkiem ks. Adama Czartoryskiego jener. ziem podolskich. Zaraz (7. maja) wniosło 21 senatorów, a na ich czele Branicki, Rzewuski i Radziwił, oraz 45 posłów manifest przeciw temu sejmowi do grodu warszawskiego; hetmani wydali ordynanse do wojsk koronnych, aby ściągały się zewsząd pod stolicę i nazajutrz opuścili ją sami ze swymi stronnikami. Tegoż dnia Prymas, 6 biskupów, 27 senatorów świeckich, 3 ministrów i przeszło 140 posłów zawiązało jeneralną konfederacyę pod laską wojewody ruskiego, aby uchwały sejmowe mogły być większością głosów powzięte.

*) Data ta wzięta z medalu przez króla na cześć ojca wybitego, nie podlegając żadnej wątpliwości, była przecież rozmaicie podawaną. W suplemencie do *Gazety Warszawskiej* Nr. 70 z r. 1762 powiedziano, że zmarł 30. Września mając lat 85, co też powtórzono w *Monografiach* Kossakowskiego (T. III. str. 65) lubo tu i znana data jego urodzenia nie odpowiada wiekowi, bo liczył już lat 86. Wielądko każe mu umierać już 3. Sierpnia (T. III. str. 272), Sobieszczański zaś (*Encykl.-Orgel.* T. XXI. str. 312) dopiero 23. Września. Wielądko popełnia oraz gruby błąd dodając, że Ryki leżą w województwie lubelskiem.

*) Zdawałoby się że Niemcewicz, który znając go osobiście i ceniąc wysoko, tak rzewne poświęcił mu żale w swych *Śpiewach historycznych*, wiedział datę jego urodzenia. Tymczasem pisze tam (str. 430) że urodził się w r. 1761. Prawda że napisawszy 3 tomy o Zygmuncie III. nie umiał podać także daty jego urodzenia, a opisując jego elekcyą mylnie jego wiek podaje.

szczęście konsul rossyjski wdał się w sprawę, a Turcya pozwoliła ostatecznie Czarnogórze wywieszać z owej barki banderę narodową, jednakże tylko u brzegów własnych. Takiemi drobnostkowemi sprawami nie zachęci pewnie ani Rumunia ani Czarnogóra państw europejskich do opieki — przeciwnie zrazi tylko mocarstwa przychylne, bo żadne z nich nie zechce ujmować się za podobnemi zabawnemi pretensyami.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Pester Lloyd* donosi, że Najd. Arcyksiążę Albrecht, uda się we Wrześniu r. b. do pruskiego Szląska, gdzie odbędą się wielkie ćwiczenia armii pruskiej, i że przy boku Cesarza Niemieckiego jako gość weźmie udział w tych ćwiczeniach.

— Na cześć Księztwa heskich dawał hr. Beust dnia 1. b. m. ucztę w hotelu ambasady austryackiej w Londynie, na której byli obecni: poseł niemiecki i hrabina Marya Münster, hr. Szuwałów, poseł duński wraz z małżonką, poseł niderlandzki wraz z małżonką, członkowie świty dworu heskiego i hr. Adolf Beust.

— Narady nad nową, od dawna oczekiwaną ordynacyą przemysłową, rozpoczęte w ministerstwie handlu przed kilku miesiącami, zostaną w krótce ukończone. Nowa ordynacya przemysłowa będzie przeto jednem z pierwszych przedłożeń, które rząd wniesie do Rady państwa podczas sesyi jesiennej. W ogóle panuje w ministerstwie handlu ożywiona czynność; prócz narad w powyższej sprawie, odbywają się konferencye mięszanych komisyj ministeryalnych w sprawie rewizyi ogólnej taryfy cłowej i rozprawy nad ułatwieniami obrotu na granicy austryacko-rossyjskiej.

— W Kwietniu r. b. nadano do przesyłki w krajach reprezentowanych w Radzie państwa ogółem 250.047 telegraficznych depesz państwowych, służbowych i prywatnych. Dochody wynosiły 219.886 złr.

— W sejmie dalmatyńskim interpelował Voynowicz rząd o budowę drogi z Castelnuovo do Cattaro. Przedłożenie rządowe o oddaniu zakładów pracy przymusowej pod zarząd państwowy, przyjęto bez zmiany w myśl wniosków rządowych. Wniosek Mary'ego w sprawie budowy nowego gmachu sejmowego przekazano komisyi skarbowej. Dalszy wniosek tego samego posła o wydanie nowego regulaminu budowniczego odesłano do Wydziału krajowego do sprawozdania. Nad wnioskiem Trizari'ego, że do Zadarskiego szpitalu powszechnego należy przyjmować także chorych na ospę, należących do gminy zadarskiej, przeszedł sejm do porządku dziennego.

— W sprawie konwencyi handlowej z Rumunią dowiaduje się *Pester Lloyd*, że rząd rumuński zgadza się z przedstawieniami i argumentami rządu węgierskiego w tej sprawie i jest gotów poczynić pewne ustępstwa dla przemysłu austryacko-węgierskiego. To uprzejme zachowanie się rządu rumuńskiego pociągnęło za sobą zwrot w usposobieniu rządu węgierskiego w kwestyi cła od zboża, i ma być obecnie także skłonniejszym do pewnych ustępstw.

— Poszczególne okręgi wyborcze na Węgrzech dotknięte są obecnie istną powodzią mów kandydackich i sprawozdań posłów z czynności parlamentarnych. Dnia 6. b. m. miał br. Lonyay w Pressburgu a Wahrmann w Peszcie zdawać sprawę z swych czynności parlamentarnych, p. Horn zaś miał w Buda-Peszcie wystąpić jako kandydat na posła i rozwinąć swój program polityczny. Z tych wybitnych osobistości, które usunęły się z widowni politycznej, wymienić należy biskupa Horvatha, Pawła Somssich'a i Franciszka Pulszky'ego; pożegnali się oni z swymi wyborcami w drodze pisemnej. P. Pulszky w obszernej odezwie do swych wyborców składa winę wszystkich niepowodzeń na nieudolność rządów będących u steru w ostatnich trzech latach, natomiast wyraża nadzieję, że Węgry odżyją obecnie pod rządami męża „z żelazną wolą, wytrwałością i silną dłonią."

Niemcy. Pruska Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu z dnia 4. b. m. ostateczny projekt ustawy o administracyi majątku kościelnego. Izba panów odroczyła się do 10. Czerwca.

— W sprawie ordynacyi prowincyonalnej zgodziła się frakcya narodowo-liberalna na kompromis z rządem. Tym sposobem jest nadzieja przeprowadzenia w tej jeszcze kadencyi ordynacyi prowincyonalnej, która obowiązywać będzie w całej monarchii prócz W. X. Poznańskiego i Prus.

— Komisya pruskiej Izby deputowanych wniosła unieważnienie wyborów deputowanych powiatów Wschowskiego i Krobskiego pp. Potworowskiego, ks. dr. Respądka i Wojczewskiego. Komisya motywuje swój wniosek przekupstwem (!) jakie miało mieć miejsce przy wyborach.

— Wiedeński *Vaterland* w korespondencyi z Monachium zwraca uwagę, że pruski książę następca tronu podczas dwóch swoich podróży do Włoch przejeżdżał cztery razy przez Monachium a król bawarski ani razu nie wysłał na powitanie jego nietylko żadnego z książąt krwi, ale nawet żadnego adjutanta. Chociaż książę następca tronu podróżował *incognito*, to jednak bywało dawniej zwyczajem dworu bawarskiego, iż wysyłał z ramienia swego kogokolwiek na dworzec lub do hotelu, aby przejeżdżającą osobę, stojącą blisko stopni tronu, imieniem króla powitał. Prócz tego pamiętają dobrze jeszcze w Berlinie odprawę, jaką król bawarski dał przed trzema laty deputacyi z Füssen, która przybyła powitać księcia następcę tronu niemieckiego na zamku Hohenschwangau: „Nie można być Prusakiem a zarazem dobrym Bawarem." Wiadomo także, że książę następca tronu miał zamiar w zeszłym roku przepędzić z rodziną swą kilka tygodni w Brechtesgaden, a zaniechał zamiaru tego niewiadomo z jakiego powodu.

Stronnictwo ultramontańskie oddaje się naszem zdaniem, czczej illuzyi, jeżeli z drobnych objawów humoru królewskiego wyprowadza jakieś korzystne dla siebie wnioski.

— Rozprawa w procesie hr. Arnima przed sądem apellacyjnym w Berlinie rozpocznie się 15 b. m. i potrwa co najmniej dwa dni, albowiem samo odczytanie aktów dyplomatycznych, bez których obejść się nie można, cały dzień zabierze. Dokumenta treści kościelno-politycznej odczytane zostaną na posiedzeniu tajnem, podobnie jak przy rozprawie przed sądem pierwszej instancyi. Ponieważ sąd apellacyjny odstąpił od dalszego postępowania dowodowego, punkt ciężkości leżeć będzie przeważnie w kwestyach czysto prawniczych, wskutek czego rozprawa będzie miała dla publiczności daleko mniejszy interes.

— Do *Gazety Kolońskiej* piszą z Carlsruhe: Dziwna moc drukowanego i rozsiewanego kłamstwa, jaka się w ostatnim tygodniu okazała, obudziła w rządach związkowych życzenie, aby wydziałowi dyplomatycznemu rady związkowej taką nadać formę, którąby mu przyobiecywała znaczenie praktyczne.

— *National Ztg* donosi w liście z Bruksélli 5. b. m., że komisya specyalna do wypracowania projektu ustawy z powodu sprawy Duchesna spełniła swe zadanie. Rząd ma nadzieję, że wniesie we wtorek projekt ten w Izbie.

— Cesarz niemiecki przybył do Ems dnia 6. Czerwca; na dworcu kolei oczekiwali go cesarz rossyjski i król wirtemberski, a tłumy ludu i gości kąpielowych przyjmowały z zapałem monarchów, którzy razem pojechali do hotelu, gdzie oddali wizytę królowej wirtemberskiej. Miasto było przystrojone.

— Profesor dr. Caro, domniemany następca Aegidiego w kierownictwie biura prasowego, oświadcza w *Schles. Presse*, że „o podobnem zarządzeniu nic mu nie wiadomo."

Francya. Ankieta pozaparlamentarna, zwołana przez ministra sprawiedliwości Dufaure'a dla ułożenia projektu nowej ustawy prasowej kończy już swą pracę. *Journal des Debats* dowiaduje się o następujących szczegółach tego projektu: „Komissya wytknęła sobie cel wypracowania projektu p r z e j ś c i o w e j ustawy prasowej, na podstawie której możnaby w obec zbliżających się wyborów do Izby deputowanych i senatu znieść stan oblężenia, istniejący jeszcze dotąd w 42 departamentach. Ażeby to umożliwić mniemała komissya, że należy zapomocą postanowień karnych chronić nową konstytucyę od wycieczek dziennikarskich. To też osobny artykuł projektu zakazuje dziennikom dyskusyi o konieczności rewizyi konstytucyi, dopóki prezydent republiki sam, na mocy przysługującego mu prawa, nie postawi wniosku rewizyi. Rozprawy o konieczności rewizyi konstytucyi można jednak umieszczać w pismach nie wychodzących peryodycznie i zawierających co najmniej dziesięć kartek druku Artykuł ten pozbawiłby prasę monarchiczną najulubieńszego środka agitacyjnego. Prawo zakazu sprzedawania dzienników po ulicach i placach nie ma służyć jak obecnie prefektom lecz samemu ministrowi sprawiedliwości; lecz i minister może wydać taki zakaz tylko przeciw temu dziennikowi, który w ostatnim roku był już karany za przestępstwo prasowe; nadto zakaz sprzedaży dziennika na ulicach i placach nie może być wydanym na dłużej jak na miesiąc. Kary, jakim ulegają dzienniki z mocy dawniejszych ustaw prasowych za rozszezranie fałszywych wiadomości, podlegają znacznym redukcyom; nadto będą one wtedy tylko ściągane, jeżeli zostanie udowodnionem, że dziennik w złej wierze pozwolił sobie podać fałszywą wiadomość. Co do kompetencyi sądowej w przestępstwach prasowych oświadczyła się komissya za zwykłemi sądami, (a nie policyą poprawczą lub osobnym trybunałem przysięgłych; prz. Red.) gdyż właśnie zwykłe sądy dały w ostatnich czasach dowody, iż bardzo ostro sądzą przestępstwa prasowe. Jedna tylko kategorya przestępstw prasowych, mianowicie obraza zagranicznych monarchów ma należeć do trybunałów policyi poprawczej. W końcu uchwaliła komissya artykuł, na podstawie którego wolno będzie rządowi pod odpowiedzialnością i pod warunkiem usprawiedliwienia się przed Zgromadzeniem narodowem zawiesić zupełnie wydawnictwo dziennika, który podżega do wojny domowej lub w ogóle naraża państwo na wewnętrzne lub zagraniczne niebezpieczeństwa."

— Agencya Havasa zamieszcza w kwestyi systemu wyborczego następujący komunikat: „Dawano do poznania, że marszałek Mac-Mahon nie tak uporczywie obstaje przy systemie wyborów według okręgów jak Buffet, Dufaure i inni członkowie gabinetu. Insynuacya ta niema żadnej podstawy. Marszałek Mac-Mahon jest tak samo jak pp. Buffet i Dufaure przekonany o konieczności systemu okręgowego i o niebezpieczeństwach, jakieby dla stronnictwa konserwatywnego z systemu wyborczego według departamentów wyniknąć mogły." Dzienniki republikańskie rzucają podejrzenie, że nota ta wyszła od samego Buffeta; ztąd też pisze o niej *La Presse*: „Nota ta nie jest ani stosowną ani właściwą. Odsłania ona bowiem prezydenta republiki w sporze, którego rozstrzygnienie należy do marszałka Mac-Mahona. Wywoła ona zapewne w kołach parlamentarnych i w kraju pożałowania godne wrażenie, a p. Buffet niechaj nie sądzi, że takiemi fortelami zdoła wzmocnić swe stanowisko."

— (*Karol hr. Remusat*) minister spraw zagranicznych za prezydentury Thiersa, zmarł według doniesienia *Union* d. 3. b. m. w 78 roku życia w skutek zapalenia płuc. Był on synem szambelana Napoleona I., który wyniósł go do stanu hrabiowskiego. Po ukończeniu studyów jurydycznych zajmował się hr. Remusat w ostatnich latach restauracyi gorąco polityką, był wraz z St. Beuve, Duvergier i innymi jednym ze współpracowników dziennika *Globe*, a w r. 1830 podpisał znany protest dziennikarzy paryskich przeciw ordynansom lipcowym. Jako deputowany miasta Toulouse należał w Izbie do grona zwolenników Thiersa. któremu do śmierci pozostał wiernym; pod Thiersem objął 1. Marca 1840 tekę ministerstwa spraw wewnętrznych. Po rewolucyi lutowej wybrało go miasto Toulouse do konstytuanty, a następnie do Zgromadzenia narodowego. W parlamencie tym należał do monarchicznej większości; po zamachu stanu z dnia 2. Grudnia 1852 musiał opuścić Francyę, w skutek czego przez cały czas panowania Napoleona III. nie brał żadnego udziału w życiu politycznem. Wypadki z r. 1870 i 1871 wprowadziły go znów na widownię polityczną; wraz z Thiersem nawrócił się zmarły do konserwatywnej republiki i był przez cały czas prezydentury Thiersa ministrem spraw zagranicznych. W Marcu 1873 kandydował w Paryżu wraz z Barodetem na deputowanego Zgromadzenia narodowego. Upadek jego przy wyborze przeraził do tego stopnia stronnictwo konserwatywne, iż stał się jednym z najgłówniejszych powodów upadku samego Thiersa w pamiętnym dniu 24. Maja 1873.

— W Zgromadzeniu narodowem Laboulaye, jako sprawozdawca komisyi, zdawał ustnie sprawę o ustawie o wyższem wychowaniu. Domagał się, aby wolność nauki przystępną była wszystkim, a nie tylko niektórym. Kościołowi należy przyznać wolność, aby część obywateli zaspokojoną była w rzeczach wiary; w podstawy republiki wprowadzić trzeba sprawiedliwość i umiarkowanie. Komisya trzydziestu załatwiła ustawę o wyborze senatorów aż do artykułu 14go. Utrzymują, że dyskusya o ustawach dodatkowych konstytucyjnych rozpocznie się 15. b. m. Komisya sprawdzająca wybór p. Bourgoing uchwaliła wnieść, aby wybór ten uznany był za nieważny.

Hiszpania. Temi dniami dowieziono karlistom drogą morską nowy transport przyborów wojennych a to cztery działa ciężkiego wagomiaru, 2000 karabinów, 2000 szabel dla kawaleryi i około pół miliona nabojów. Zródła karlistowskie zaprzeczają doniesieniom madryckim o bitwie pod Alcorą, w której Dorregaray miał odnieść ranę. Dorregaray nie brał wcale udziału w tej utarczce przednich straży.

Pod San Sebastian trwa ciągle walka działowa. Dnia 1. czerwca wpadły pierwsze granaty karlistowskie z góry San Marcos do miasta.

Kilku liberalnych wartogłowów spełniło czyn, który wart być przekazanym potomności. Oto wystosowali oni adres gratulacyjny do studentów gradeckich z powodu napadów tychże na osobę księcia Alfonsa i jego małżonki. Wybrano także deputacyę, która na koszt miasta miała przewieść ten adres do Gracu. Mnóstwo osób garnęło się do deputacyi, chcąc tanim kosztem wymknąć się z miasta i uniknąć granatów karlistowskich. Ale niestety! — deputacya nie mogła dotychczas wyjechać, gdyż karliści osaczyli szczelnie wszystkie drogi, a i okręta z obawy przed granatami nie mogą się odważyć na opuszczenie portu. Poczta zatem przewiezie ów wiekopomny adres bohaterom gradeckim.

— *Tiempo* podaje nazwiska oficerów, którzy z rozkazu rządu zostali 31. maja uwięzieni. Są to jenerałowie Polonia, Patino, Hidalgo i brygadyerowie El Amo i Diaz Berrio. Dzienniki wyrażają się bardzo ostrożnie o tych aresztowaniach wspominając o nich zaledwie. Jedna tylko *Epoca* podaje powody aresztowania. Dziennik ten mówi, że jenerałowie ci, zwolennicy partyi radykalnej, zajmowali się polityką w wyższym stopniu, niż na to stanowisko ich wojskowe pozwalało, a wina ich tem jest większą, że właśnie pod tym względem wyszedł surowy zakaz rządu. „Jest zawsze rzeczą niewłaściwą, żeby wojskowi mięszali się w niesnaski polityczne, tem bardziej zaś obecnie, gdy sroży się straszliwa wojna domowa." Z tego powodu przyklaskuje *Epoca* temu postępowaniu rządu.

Ameryka. Korespondent *Timesa* podaje w obszernem streszczeniu oświadczenie dzisiejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych generała Granta w sprawie przyszłych wyborów prezydenta. Generał Grant powiedział między innemi: „Co się tyczy trzeciego wyboru na prezydenta nie pragnę go tak samo, jak nie pożądałem pierwszego. Nie starałbym się ani jednem słówkiem wpłynąć na wolę ludu przy wyborach. Pytanie, po ile razy wybór członka władzy wykonawczej jest dozwolonym, wtedy dopiero może być rozstrzygnięte, gdy postawionym zostanie wniosek dodania do konstytucyi poprawki, która by zawierała postanowienie, jak długo i jak często może ktoś piastować godność prezydenta. Dopóki poprawka taka nie zostanie przyjętą, prawo wyborcze ludu nie może być ścieśniane uchwałą frakcyjną, a przyszłe dzieje kraju mogą wykazać, jak nieszczęśliwym, a może nawet szkodliwym jest pomysł usuwania urzędnika wykonawczego, jedynie z powodu, że już ośm lat piastował pewien urząd. Przypuszczenie, jakoby ktoś mógł sam przeprowadzić swój wybór lub wybór ponowny, nie ma najmniejszego sensu. Utrzymywać coś podobnego, znaczyłoby powątpiewać o intelligencyi i patryotyzmie ludu. Każdy może popsuć sobie szanse, lecz nikt nie może wymusić wyboru. Powtarzam raz jeszcze, że ani byłem ani jestem kandydatem. Nie przyjąłbym nawet kandydatury, gdyby mi ją ofiarowano, chyba wśród okoliczności, które przyjęcie czynią obowiązkiem, a takie okoliczności nie są prawdopodobne."

Szwajcarya. Rada związkowa wezwała, jak wiadomo, rząd berneński, aby w przeciągu dwóch miesięcy cofnął dekret banicyi przeciw księżom jurajskim. Otóż rząd berneński zamierza, jak pisze korespondent *A. A. Ztg.*, zażądać od Wielkiej Rady upoważnienia do wniesienia rekursu przeciw rozporządzeniu Rady związkowej. Rekurs opierać się ma na postanowieniu art. 30. berneńskiej konstytucyi kantonalnej, wedle którego każda nowa ustawa, zanim przedłożoną być może pod głosowanie powszechne, musi być w przeciągu trzech miesięcy po dwakroć uchwaloną. Taką nową ustawę musiałby rząd berneński, w interesie porządku publicznego wydać na wypadek cofnięcia dekretu banicyi, a przeto wyznaczony przez Radę związkową termin dwumiesięczny jest za krótki.

KRONIKA.

= Z obrad krajowej Rady Zdrowia odbytych d. 10. Maja przytaczamy następujące ważniejsze uchwały: 1. Na podanie Dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika w imieniu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników i sług tejże koleji celem otwarcia apteki domowej na dworcu, uznała Rada zdrowia żądadanie to za sprzeczne z rozporządzeniami rządowemi i stosunkami nieuzasadnione; sprawozdawcą był Dr. Rieger. 2. Na wniosek sprawozdawcy Dr. Gębarzewskiego uchwaliła Rada oświadczyć się za potrzebą nowej apteki

w miasteczku Bieczu. 3. Na wniosek referenta Dr. Noskiewicza uznała Rada p. Mikołaja Kalinowicza za najgodniejszego do uzyskania stypendyum fundacyi jubileuszowej dr. Rapaporta dla rygoryzantów medycyny.

— **P. Juliusz Starkel,** członek Rady szkolnej, mianowany został dyrektorem wchodzącego właśnie w życie zakładu Drohowyskiego.

— **Karol Libelt,** jak się dowiaduje *Czas* od kilku miesięcy ciężką złożony chorobą, leży u siebie w Brdowie. Jakkolwiek lekarze nie tracą nadziei, że wyzdrowieje, wezwał jednak swego proboszcza z Czeszewa i w dzień Bożego ciała przyjął pociechy religijne.

* **Obłąkany.** Przedwczoraj przedpołudniem przechadzał się długi czas po trotoarze przy ulicy Technickiej nieznajomy mężczyzna porządnie ubrany, który trzymając kapelusz w ręku dziwacznem swojem zachowaniem się i giestami zwracał uwagę wszystkich przechodniów. Pokazało się w końcu, że przechadzający się jest obłąkanym. Uwiadomiona policya odstawiła chorego do zakładu w Kulparkowie.

* **Kradzież zegarka.** Wczoraj po południu skradziono Adamowi R. wachmistrzowi, mieszkającemu pod l. 90, przy ulicy Żółkiewskiej w czasie, gdy na chwilę był usnął, zegarek srebrny, podwójnie kryty w cenie 25 złr. Podejrzenie kradzieży pada na młodego mężczyznę w strzeleckiem ubraniu z czarnemi okularami.

* **Szybka jazda.** Markus Ber, furman z Żółkwi, jadąc wczoraj wieczór szybko ulicą Żółkiewską potrącił dyszlem Stefana Szajnogę, szeregowca z pułku ks. Holsztyńskiego, tak silnie, iż tenże upadł na ziemię i powalił idącego wraz z nim żołnierza Jana Dołkawkę. Szajnoga uszkodził się nieznacznie w lewą rękę i podarł na sobie spodnie. Woźnicę zatrzymano i odprowadzono wśród licznego zbiegowiska do policyi.

* **Cudza własność.** Tej nocy przytrzymała straż policyjna Helenę Zielonkę, wyrobnicę, za podejrzane posiadanie chustki. Sprowadzona do policyi przyznała się, że tę chustkę podniosła z ulicy, którą w jej oczach zgubiła niewiadoma pani. — Józefowi Jaworskiemu znanemu złodziejowi odebrała policya poduszkę cenioną na 2 złr. którą w niewiadomem jeszcze miejscu skradł. — Dorożkarz nr. 68 złożył przedwczoraj bronzową parasolkę, którą nieznajomy gość w dorożce zapomniał.

— **Ile siana w Galicyi?** Według rocznika statystycznego wyprodukowała w roku 1873 Galicya 1364 milionów kilogramów siana, co reprezentowało wartość 1.364,000.000 złotych.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 5go bm. gajowy dworski w Kurżanach, w Brzeżańskiem, Antoni Gniewczyński. Dozierając robót w lesie chciał odłożoną na bok i opartą o krzak leszczyny strzelbę podnieść z ziemi, przyczem zaczepił o gałąź kurkiem tak nieszczęśliwie, że strzelba wypaliła i cały nabój ugodził Gniewczyńskiego w głowę. Nieszczęśliwy w pięć minut zakończył życie.

*** **Zwłoki nieznajomego chłopca** znaleziono dnia 29go maja na lewym brzegu Dniestru obok Dobrowlan, w powiecie Zaleszczyckim. Śmierć skutkiem utonięcia nastąpić musiała u nieszczęśliwego na kilkanaście dni przedtem, gdyż twarz była już nadpsuta a wierzchnia odzież potargana. Chłopak mógł liczyć lat około 16, był wzrostu małego, włosów rudawych, miał na sobie spodnie płócienne centkowane i buty grube, świeżo podszyte z małemi kutasami rzemiennemi. Z ubrania tego wnosić można, że należał do klasy druciarzów lub drelicharzów.

*** **Piorun** dnia 13go maja spalił pod Żółkwią trzy stodoły włościańskie, do dwóch gospodarzy należące i wyrządził im szkodę na 929 złr. Wartość ubezpieczona wynosiła 600 zł. w. a.

— **Oświata i dziennikarstwo w Przedlitawii.** Wydany właśnie piąty zeszyt «Rocznika statystycznego« zawiera zajmujące dowody postępu na polu oświaty w krajch składających Przedlitawię. W roku szkolnym 1873/4 na sześciu wszechnicach austryackich znajdowało się ogółem 8957 słuchaczów i 699 profesorów. W liczbie słuchaczów było 4096 Niemców (do których zapewne wliczeni są wszyscy Izraelici), 1605 Czechów, 1282 Polaków, 494 Rusinów, 484 Słowaków i Kroatów, 418 Włochów, 84 Rumunów, 429 Węgrów i 92 cudzoziemców. Opłaty za wykłady wynosiły w tym czasie na wszystkich wszechnicach 279.427 zł. a w stypendyach rozdano słuchaczom sumę 258.793 zł. Wiedeńska wszechnica liczyła w tym roku 256 profesorów i 3813 słuchaczy, gradecka 86 profesorów i 975 słuch., insbrucka 70 prof. i 641 słuch., praska 166 prof. 1947 słuch., lwowska 47 prof., i 969 słuch. a krakowska 78 prof. i 612 słuchaczy. Na wszystkich tych wszechnicach kreowano w r. 1873/4 ogółem 551 doktorów. Przy akademiach technicznych znajdowało się ogółem 288 profesorów a 3477 słuchaczy. W liczbie ostatnich znajdowało się 1441 Niemców, 1097 Czechów, 582 Polaków, 39 Rusinów, 96 Słowaków, 51 Włochów, 21 Rumunów, 129 Węgrów i 21 cudzoziemów. W 55 rozmaitych wyższych zakładach naukowych w Przedlitawii, jak szkołach leśnictwa, górnictwa i handlowych, oraz teologicznych i chirurgicznych znajdowało się w tym roku 432 profesorów i i 3411 uczniów; zaś w szkołach średnich, których Przedlitawia liczyła 304 w tym czasie, 4361 nauczycieli i 59.114 uczniów. Szkół fachowych liczono 1027 z 4296 nauczycielami i 67.713 uczniami; szkół ludowych było w r. 1871 ogółem 14.769, a z tej liczby przypadało na Czechy 4190, na Galicyę 2374, Morawę 1866, Tyrol 1722, Dolną Austryę 1267, Styryę 690, Górną Austryę 506, Szląsk 433, Karyntię 318, Bukowinę 167 i t. d. We wszystkich szkołach ludowych było 25.259 nauczycieli i 1,777.619 uczniów.

Szczegóły o dziennikarstwie w Przedlitawii podane we wspomnianym zeszycie «Rocznika statystycznego« odnoszą się do roku 1873. Od tego czasu mocno się one zmieniły. Wydawano wówczas w Przedlitawii 590 czasopism niemieckich, 105 czeskich, 61 włoskich, 49 polskich, 18 słowieńskich, 9 ruskich, 6 hebrajskich, 6 niemiecko-czeskich, 5 francuskich, 3 illiryjskie, 3 włosko-illiryjskie, 2 angielskie, 2 greckie, 1 węgierskie, 1 w języku angielskim, francuskim i niemieckim, 1 w czeskim, polskim ruskim i słowieńskim a wreszcie 1 w niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim — ogółem 866. W liczbie tej czasopism większa część była tygodników i miesięczników; codziennych pism liczono 93.

— **Armand Ravelet,** dyrektor redakcyi dziennika *Le Mond*, znany z szlachetnego sposobu myślenia, zmarł w ostatnich dniach w Paryżu.

† **Edward Mörike,** jeden z najwybitniejszych poetów niemieckich tego stulecia zmarł w tych dniach w Stuttgardzie przeżywszy lat 71. Mörike zrazu poświęcił się był stanowi duchownemu, następnie pracował jako nauczyciel w różnych zakładach naukowych. Pisał poezye, powieści nowelle i t. p. Uważany on jest w literaturze niemieckiej za mistrza stylu.

— **Nowego planetę** jedenastej wielkości w znaku Ophiuchus, odkrył w nocy na 4go bm. profesor Peters w Clintonie, w Ameryce północnej. Jest to 21 planeta w grupie asteroid odkryty przez tego astronoma.

— **Popisy doroczne w domu karnym.** Dnia 16go i 17go Czerwca o godzinie 9tej przed południem odbędą się w szkole lwowskiego domu karnego roczne egzamina, a mianowicie w Środę dnia 16go Czerwca w II. klasie, a w Czwartek dnia 17go w I. klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu w II. klasie dnia 16go Czerwca odprawi się w kaplicy tutejszego zakładu o godzinie $1/2$ do 9tej w obec wszystkich do szkoły chodzących więźni, cicha msza święta, przy której sposobności popisywać się będą więźnie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Kompozytor Verdi** przybył w tych dniach do Wiednia, gdzie ma być wykonaną najnowsza jego wielka msza.

— **Upały** w ostatnich dniach dokuczały nie tylko u nas, ale w całej prawie Środkowej Europie. W Poznaniu dnia 4go bm. z powodu gorąca musiano zawiesić naukę w szkołach.

— **Nowy szkodliwy chrząszczyk** nazwany przez naturalistów *Bothynoderes punctiventris* pojawił się teraz w Czechach i pustoszy tam zasiewy buraków cukrowych. Przed 7 laty ten sam owad pokazał się był w Niemczech, Węgrzech i południowej Rossyi.

— **Wystawa psów** niedawno otwarta w pałacu kryształowym w Londynie zawiera 1178 okazów najrozmaitszych ras. Nigdy jeszcze nie była tak bogatą. Czteroletni buldog *Granby* i pies irlandzki *Setter* ocenione zostały każdy na 1000 funtów szterlingów.

— **Człowiek z rybią skórą.** Z Gera piszą dziennikowi *Leipz. Ztg.*, że podczas ostatniego popisu wojskowego u pewnego popisowego spostrzeżono, że nogi jego od kolan począwszy aż do palców zamiast zwyczajną skórą, epidermis, porośnięte są rybią łuską. Zwłaszcza na przedniej części nóg łuski są zupełnie rozwinięte, natomiast z drugiej strony przechodzą w twardą, szorstką skórę. Co więcej: palce u nóg tego człowieka do połowy połączone są skórą, jak u ptaków pływających. Prawdziwość tych szczegółów poręczać ma protokół urzędowy.

† **Charles de Rémusat** zmarły dnia 3go bm. członek akademii francuskiej i minister spraw zewnętrznych za rządów Thiersa, liczył lat 78 i był synem jednego z podkomorzych cesarza Napoleona I., który od tego cesarza otrzymał hrabstwo. Ukończywszy studya prawne, w ostatnich czasach restauracyi oddał się Rémusat polityce i był współpracownikiem dziennika *Globe*. Jako deputowany z Tuluzy przystąpił w Izbie do p. Thiers, któremu pozostał wiernym aż do zgonu. W jego to ministerstwie dnia 1go marca 1840 r. objął był tekę spraw wewnętrznych. Po rewolucyi lutowej wybrany został do konstytuanty a następnie do ciała prawodawczego. Podczas drugiego cesarstwa trzymał się zdala życia publicznego, a w r. 1871 wraz z Thiersem nawrócił się do konserwatywnej republiki. Znakomite dzieła jego literackie i filozoficzne, nieprześcignione prawie pod względem formy, jak o Abelardzie, o Anzelmie z Canterbury, Bakonie, o filozofii niemieckiej i t. d. zapewniły mu krzesło w Akademii francuskiej, do której przyjęty został w r. 1846 jako następca Royer-Collarda. Rémusat ceniony był także ze szlachetnego charakteru. Jeden z synów jego, Paweł Rémusat, jest obecnie deputowanym departamentu Haute-Garonne, nieboszczyk zaś nie zasiadał w Zgromadzeniu narodowem.

— **O zbrodniczym zamachu** donosi telegram z Brukselli. W Piątek po południu człowiek jakiś na ulicy trzy razy strzelił z rewolweru do pułkownika Olliviera. Przejeżdżający właśnie tamtędy brat królewski, hrabia Flandryi, w towarzystwie adjutanta swego p. Danier, miał strzelić za zbrodniarzem i ciężko go zranić. Nasuwa się pytanie: czy hr. Flandryi mógł mieć przy sobie bez żadnego powodu broń ostro nabitą?

— **Nowokreowany monarcha.** W najnowszym zeszycie czasopisma geograficznego znakomitego profesora Petermanna, znajdujemy wiadomość, że syn wiedeńskiego radcy gminnego, Schmiedera, który jako agent handlowy udał się był przed kilkoma laty w interesach wielkiej firmy hamburgskiej, «Wörmann« na zachodnie wybrzeża Afryki, został niedawno przez jedno z plemion murzyńskich w okolicy przylądka Lopez obwołany królem. Nadzwyczaj zabawnym jest opis uroczystości, jaka towarzyszyła wyniesieniu Schmiedera na tron. Nowy król zobowiązał się czarnym poddanym swym dostarczać gorących napojów w pewnej oznaczonej z góry ilości i w tem zapewne tkwi przyczyna tej elekcyi.

— **Okropna burza** srożyła się nad Wiedniem w Sobotę w południe po kilkudniowym duszącym skwarze. W środku miasta uderzyło w kamienice i magazyny kilkanaście piorunów, szczęściem żaden nie wyrządził znaczniejszej szkody i nie uszkodził nikogo z ludzi. W sklepie pewnego jubilera wytrącił piorun z ręki pracującemu czeladnikowi kawałek srebra, lecz go nie poparzył wcale. Woda płynęła w mieście strumieniami i gdzie niegdzie chwilowo poprzerywała komunikacyę.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej.

(λ) Wczoraj o godzinie 4. po południu odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie a raczej „pogadanka“ tego stowarzyszenia w obecności 44 członków. Użycie wyrazu „pogadanka“ usprawiedliwi treść niniejszego sprawozdania.

Posiedzenie zagaił wiceprezes stowarzyszenia p. Mikołaj Epstein odczytaniem obszernej mowy, w której podniósł myśl, poruszoną już na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu, ażeby stowarzyszenie to objęło oprócz artystów dramatycznych, także malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, literatów i dziennikarzy.

Po przemówieniu przewodniczącego odczytał p. Terenkoczy protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego d. 30. Maja 1874. Zgromadzenie przyjęło go bez zarzutu.

Dyrektor stowarzyszenia, pan Jerzy Klein, zdał sprawę z czynności zarządu stowarzyszenia za r. 1874/5. Z sprawozdania tego wyjmujemy ten ważny szczegół, że w ciągu roku zmieniał się kilkakrotnie skład rady zawiadowczej, i że pomimo tych zmian, stan obrotu funduszów wypadł dość pomyślnie, albowiem w porównaniu do roku przeszłego, bilans wykazuje większy o trzecią część obrót kasowy. I tak: w roku zeszłym wynosił obrót kasowy 11.656 złr., a w roku 1874/5 17.971 złr. 36 ct. Członków zwyczajnych liczyło towarzystwo 108. Wystąpiło ogółem 28 członków. Z końcem Kwietnia 1875 był następujący stan majątku stowarzyszenia. Stan czynny wynosił 4.788 złr. 22 ct., stan bierny 1.378 złr., czysty stan czynny wynosił więc 3.410 złr. 22 ct. Czysty zysk wynosił 303 złr. 49 ct. Z ogólnej sumy czystego zysku przypada 50% na dywidendę dla zupełnie wpłaconych udziałów, 25% do funduszu żelaznego a 25% na fundusz zapomogi.

P. Klein Jerzy proponował w imieniu rady zawiadowczej, ażeby kwotę 151 zł. $74\frac{1}{2}$ cent. przeznaczoną na dywidendę przelać do funduszu żelaznego. Nad tym wnioskiem wszczęła się chaotyczna rozprawa, w której równocześnie przemawiali pp. Limanowski, Ubysz, Bełza, Grzegorzewski i Górski Kazimierz, tak, że było istnem niepodobieństwem zrozumieć o co właściwie chodziło mowcom. Stanęło na tem, że kwota przeznaczona na dywidendę ma przejść na fundusz żelazny.

Wniosek rady zawiadowczej w sprawie zwinięcia filii stowarzyszenia w Krakowie, został przyjęty bez rozprawy, natomiast wszczęła się rozprawa niezrozumiała dla każdego sprawozdawcy, obeznanego z formami parlamentarnemi, nad wnioskiem „rozszerzenia stowarzyszenia“, poruszonym już przez przewodniczącego w mowie zagajającej posiedzenie.

Przeciw rozszerzeniu stowarzyszenia i zmianie nazwy na nazwę: *Stowarzyszenie literacko-artystyczne* przemawiał pierwszy p. Zboiński, wśród ustawicznych przeszkód ze strony członków reprezentujących literaturę i wśród ciągłego nawoływania, ażeby dyskusya nad tą kwestyą została zamkniętą.

Przewodniczący nie poddał pod głosowanie wniosku zamknięcia dyskusyi, w skutek czego postawił p. Limanowski wniosek, ażeby nad kwestyą rozszerzenia stowarzyszenia przejść do porządku dziennego. I tego wniosku nie poddał przewodniczący pod głosowanie. Rozpoczęła się więc dyskusya, w której równocześnie przemawiali pp. Bełza, Grzegorzewski, Ubysz, Zboiński, Górski, Klein i Epstein jako wnioskodawca, poczem ten ostatni oświadczył, iż cofa swój wniosek, co jednak nie przeszkodziło innemu z członków do postawienia wniosków: „ażeby zamknąć dyskusyę i nad wnioskiem p. Epsteina przejść do porządku dziennego.“ Zgromadzenie przeszło też istotnie do porządku dziennego nad wszystkiemi wnioskami, bo większa część członków opuściła salę.

Świat artystyczny jest widocznie nieprzyjacielem ścisłych form parlamentarnych, co nie jest wprawdzie wielkim grzechem, ale zawsze utrudnia troszeczkę zrozumienie, o co idzie, i dokąd się idzie....

Do rady zawiadowczej zostali wybrani pp. hr. Łączyński Henryk, Klein Jerzy, Epstein Mikołaj, Zboiński i Konarski. Już po dokonanym wyborze oświadczył przewodniczący, iż otrzymał pismo od hr. Łączyńskiego, zawiadamiające zgromadzenie, iż dla nawału innych prac nie może zajmować się nadal sprawami stowarzyszenia. W miejsce hr. Łączyńskiego wybrało więc zgromadzenie p. Ładnowskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Wspomnienie o Mickiewiczu** (*Eine Errinnerung an Adam Mickiewicz*) — pod tym tytułem podaje *Neue Freie Presse* w fejletonie swego najnowszego numeru krótki szkic p. Goldbauma, napisany na podstawie *Listów* Lenartowicza. Pan Goldbaum pochodzi, o ile nam wiadomo, z Poznańskiego, był niegdyś współpracownikiem *Ostsee-Zeitung* i umie po polsku o tyle przynajmniej, aby mógł odznaczać się *inter caecos*. Fejleton p. Goldbauma przejęty jest szczerą sympatyą i życzliwością dla wielkiego poety polskiego, o ktorym się wyraża, że mógłby być zaszczytem każdego narodu — wieje jednakże z całej tej ulotnej, w napuszystej manierze wiedeńskich fejletonistów trzymanej rozprawki duch protekcyi; p. Goldbaum „raczy“ wyrządzić ten zaszczyt Polakom i Mickiewiczowi.. Jak to powiada Mefisto: *Es ist doch schön von so einem grossen Herrn!...* To spoglądanie z wyżyny, ten ton protekcyjny, z jakim podrzędni nawet efemeryczni literaci niemieccy w rodzaju p. Goldbauma piszą o wszystkiem co polskie, jest zarówno śmiesznym jak niesmacznym. Zresztą p. W. G. bardzo płasko pojmuje genialną indywidualność polskiego poety i całą rzecz zbywa frazesami, bardzo ubogiemi i pustemi, co mu jednak nie zawadza mówić o polskiem „ubóstwie ducha“ (*Geistesarmuth*). Bajeczkę o złotem piórze, darowanem Mickiewiczowi przez Goethego powtarza p. Goldbaum jako wielki komplement dla polskiej poezyi — tymczasem cały ten szczegół jest zmyślony.

× **Kongres dyrektorów teatralnych niemieckich,** który odbywa swe narady w Eisenach, powziął jednogłośnie uchwałę, że odtąd artystów dramatycznych nie należy angażować do pewnego ściśle oznaczonego zakresu ról, czyli takzwanego „fachu“, n. p. jako pierwszych kochanków, bohaterów „szlachetnych ojców“ i t. d, ale po prostu aktor angażuje się jako aktor i grywać musi wszystko, co mu dyrektor grać poleci. Uchwała ta, którą wszyscy członkowie kongresu wykonać się obowiązali, ma swoje dobre i złe strony. Usunie ona grymasy i uroszczenia pojedynczych aktorów i aktorek, i ułatwi rozsądnemu dyrektorowi obsadę sztuk i kierownictwo teatru — ale co się stanie znowu z biednych artystów, jeżeli się dostaną pod dyrektora, który z sułtańską dowolnością rozrządzać będzie ich talentem i indywidualnemi przymiotami, bez względu czy odpowiadają narzuconej roli czy też nie?...

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu wydziału filologicznego Akademii umiejętności odbytem dnia 5. Czerwca, członek Szujski przedstawił sprawozdanie p. Maryana Gorżkowskiego o listach Tarasa Szewczenki pisanych do Bron. Zalewskiego. Następnie przedstawił pracę p. Wład. Wisłockiego: Kazania niedzielne i świąteczne pisane po czesku z początku XV. w., rękopis pochodzący z Biblioteki dzikowskiej hr. Tarnowskich.

— **W towarz. Przyj. sztuk pięknych** w Krakowie odbyło się główne zakupno obrazów i rzeźb do tegorocznego losowania. Zakupiono za złr. 7090, w ciągu roku za złr. 1.900, razem za złr. 8.990; mianowicie obrazy. Benedyktowicza »Nad mogiłą«, Bryniarskiego »Wnętrze sieni u XX. Augustyanów«, Grabińskiego »Zachód słońca« i dwa widoczki mniejsze, Gramatyki »św. Józef i Marya szukają noclegu w Betleem«, Gryglewskiego »Buduar

król. Maryi Kazimiry«, Jabłońskiego »N. Panna Marya z Lourdes«, Kossaka »Koń z rzędem« akwarella, Kotsisa »Wycieczka w Tatry«, Jaroszyńskiego »Droga na Pyszną«, Leopolskiego »Po zachodzie słońca», Łepkowskiego »Chłopi z Bocheńskiego«, Maleckiego »Jezioro Starenbergskie«, Maczyńskiego »Protektor«, Mireckiego »Stefan Batory«, kopia i »Widok części Wenecyi«, Penthera »Dwie dziewice«, Szermentowskiego »Brzegi Wisły«, Szernera »Dziewczyna z trojaczkami«, Sidorowicza »Główka dziewczynki«, »Folwark«, »Widoczek zimowy«, »Nad jeziorem«, Ślendzińskiego »Dzieci nad źródłem«, Wysłobockiej »Główka dziewczynki«, Wojnarowskiej »Dzieci nad książką» kop., Żmigrockiego »Na kazaniu«. Z rzeźb: Eliasza Władysława »Madona«, z drzewa, »Chłopiec z delfinem«, Gadomskiego »Ciemna», Kurzawy »Zgadnij» grupa z gipsu, »Geniusz zrywający więzy«, Rygiera »Chichotka» biust z marmuru kararyjskiego. Razem sztuk 34.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Walka o spadek.*)

Magdalena Krwawicz, teściowa Piotra Welsa, a bratanica Jakóba Welsa zeznała, że zięć jej, Piotr Wels pokazał jej pewnego razu szafę w mieszkaniu wuja swego i zapewniał ją, iż tam schowaną jest kwota. sześć tysięcy złr.

Z powyższych zeznań wypływa, że Jakób Wels posiadał znaczny majątek i że o tem wiedział brataniec jego Piotr; mimo to nie znalazł c. k. notaryusz Fr. Wolski, sporządzający akta spadkowe po Jakóbie Welsie żadnych a żadnych pieniędzy ani też testamentu.

Na ręce Jakóba Welsa nadchodziły z kancelaryi Arcyksięcia Ferdynanda d'Este pensye dla innych byłych sług Arcyksięcia zamieszkałych we Lwowie, a mianowicie dla Antoniego Leśniaka b. lokaja, obecnie 90 lat liczącego i dla wdowy Katarzyny Czerwin.

W kilka miesięcy po śmierci Jakóba Welsa domagał się Leśniak równie jak Czerwin zapłacenia z masy spadkowej kwot 32 i 16 złr. tytułem należącej im się pensyi, albowiem kwoty te nadeszły jeszcze przed śmiercią Jakóba Welsa i nie zostały im wypłacone. Piotr Wels oświadczył przed notaryuszem, iż dla braku wszelkich funduszów, długów Jakóba Welsa spłacić nie może.

Zestawienie powyżej spisanych zeznań licznych świadków, z zeznaniami Piotra Welsa poczynionemi w sądzie Grodeckim, wykazuje same sprzeczności i nasuwa podejrzenie, że Piotr Wels mówił nieprawdę.

Dalsze śledztwo, posunęło o krok dalej całą tę sprawę na niekorzyść poszlakowanego. I tak skonstatowano, że Piotr Wels po śmierci swego wuja żył nad stan. Posiadał on wprawdzie od r. 1872, gdy się ożenił z Julją Krwawicz, gospodarstwo z 20—30 morgów w Brundorfie, które mu darował i urządził jego wuj Jakób, ale gospodarstwo to przynosiło zaledwie tyle, ile potrzeba było na utrzymanie domu; wiedział o tem Jakób Wels, i dlatego, za życia wspierał Piotra rozmaitemi znacznemi datkami. Po śmierci Jakóba ustało wszystko, mniej pracował, uczęszczał częściej do karczmy i wypożyczał gospodarzom w Brundorfie znaczniejsze kwoty, jak n. p. Mikołajowi Geronowi 400 zł., Filipowi Backerowi 20, 30 i 200 złr., Annie Bruch 50 złr, Seiblowi 19 złr. itd. razem 700 złr.

Przy rewizyach w domu Piotra Welsa znaleziono rozmaite kosztowności, w ogólnej wartości 68 złr., pochodzące ze spadku po ś. p. Jakóbie Welsie a przechowane starannie w Brundorfie.

Stanowczy cios zadało Piotrowi Welsowi następujące odkrycie sędziego śledczego we Lwowie, p. Litwinowicza: Wiadomo, że z d. 1. Listopada 1873 r. wyszły arkusze kuponowe galicyjskich obligacyj indemnizacyjnych i że właściciele tych obligacyj musieli starać się o wydanie nowych arkuszów kuponowych. Owoż sędzia śledczy zapytał tutejszą c. k. kasę funduszu indemnizacyjnego, czy też nie wydawała Piotrowi Welsowi nowych arkuszów kuponowych. Kasa odpowiedziała twierdząco i przedłożyła kwit z 12. Listopada 1873 podpisany przez Piotra Welsa a stwierdzający, iż podniósł on z tej kasy nowe arkusze kuponowe do obligacyj indemnizacyjnych w łącznej wartości nominalnej 4.500 złr.

Nawet wobec tego dowodu, nie przyznawał się Piotr Wels do winy.

Gdy śledztwo szczegółowe było już ukończone, a akta zostały przedłożone c. k. prokuratoryi państwa, zgłosił się do sędziego śledczego d. 20. Marca 1875 r. niejaki Lieber Sonntag, obwiniony o zbrodnię kradzieży, siedzący w więzieniu śledczem w jednej kaźni z Piotrem Welsem i oznajmił, że Piotr Wels przyznał się przed nim, że na pół godziny przed śmiercią wuja wyjął z zamkniętej szafy 4.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych, że wymieniał po śmierci Jakóba Welsa w pewnym banku i stracił przy tej sposobności na każdej sztuce 20 złr., że z pieniędzy uzyskanych włożył 1.000 złr. w gospodarstwo, kilkaset złr. wypożyczył znajomym, pewną część obrócił na własne potrzeby a resztę przechowuje w domu.

(Dokończenie nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie

o stanie zasiewów we wschodniej Galicyi od 15. do 31. Maja.

Pod względem temperatury druga połowa Maja nie wiele się różniła od pierwszej; była wprawdzie cieplejszą w ogóle, zawsze jednak brak pożądanych ciepłych deszczów był jej cechą charakterystyczną. Nadeszłe raporta donoszą o częstych deszczach dopiero w samym końcu miesiąca Maja, przedtem częste deszcze przypadły tak bardzo potrzebne w tej porze trafiały się tylko w części kraju, mniej ważnej pod względem produkcyi zbożowej, a jednak i tu pierwotne opóźnienie się wegetacyi jeszcze się nie wszędzie wyrównało. O częstszych deszczach donoszą nam tylko z okolic górskich, mianowicie z całego pasu podgórskiego i gór wzdłuż granicy węgierskiej od Ustrzyk po Kuty zatem z okolic ubogich w zboże. Oprócz tego były częste deszcze w okolicach Pruchnika, Mościsk, Gródka, Komarna, Glinian, Krasnego, Brodów, w okolicach leżących na dziale wód, w okolicach Rohatyna, aż ku Stanisławowu a wreszcie w okolicach Borszczowa i Mielnicy. Po za obrębem tych okolic, uskarżano się wszędzie na dotkliwy brak deszczu.

Z wypadków elementarnych, któreby w następstwie oddziałały szkodliwie na stan zasiewów nie ma dotychczas na szczęście nic prawie do zanotowania, była wprawdzie w dniu 31. Maja silna ulewa połączona z burzą; (w raportach wspominają o niej z okolic Drohobyczy, Mościsk, Lwowa, Ożydowa), złych jednak następstw nie pozostawiła na większej przestrzeni, są tylko szkody lokalne; mianowicie w okolicy Mościsk uszkodził grad wśród burzy nieco rzepak a ulewa wypłukała świeżo posadzone ziemiaki. W dniu 20. Maja była także silna ulewa w Zaleszczykach i okolicy, połączona z gradem, który szkody nie zrządził jeszcze — zato pola ziemiakami uprawne stały nazajutrz pod wodą jakby po oberwaniu się chmury.

Z okolic Jazłowca otrzymaliśmy doniesienie jeszcze, o przymrozkach nocnych. które zostawiały szron na połach, jeszcze w końcowych dniach Maja.

Przechodzimy do stanu zasiewów i przedstawienia nadziei zbiorów jak następuje:

1) Rzepak w ogóle jest dobrym a nawet bardzo dobrym. Niepomyślne wiadomości o nim nadeszły tylko z niektórych miejscowości koło Krasnego i Zadwórza, z pod Borszczowa, Husiatyna i Chorostkowa. Prócz tego jest parę doniesień o szkodnikach grasujących po łanach rzepakowych a mianowicie z pod Starego Sioła, z okolic między Starem Miastem a Samborem, z pod Jezupola i Buczacza. Szkodnikiem tym jest sądząc z opisów chrząszczyk „słodyszek rzepakowiec". O rozmiarze tej klęski trudno sądzić z nadesłanych opisów, zdawałoby się, iż na największą skalę grasował pod Stanisławowem, gdzie miano w skutek tego zaorać znaczne przestrzenie (raport z d. 20.), doniesienia jednak późniejsze z tych stron milczą o tej klęsce i przedstawiają stan rzepaku jako pomyślny. Rzepak był wszędzie w peryodzie kwitnięcia a były już doniesienia z okolic na zachód najwięcej wysuniętych (z Przemyskiego), iż już okwitł.

2) O pszenicy są prawie zewsząd dobre wiadomości, z wielu miejsc nawet przedstawiają stan zasiewów pszenicy jako wyborny. Niepomyślne wiadomości o pszenicy są tylko z okolic Uhnowa i Radziechowa w skutek posuchy, jaka w tamtych stronach panowała, jakoteż z pod Jazłowca, gdzie w skutek niezwykłych z końcem Maja przymrozków pszenica zrzedła i zaostrzyła się. Jako średni przedstawiano nam stan zasiewów pszenicy z okolic Krasnego i Chorostkowa.

3) Ujemną stroną tegorocznych nadzieji nieurodzajów są wiadomości o życie, jak pierwej tak i teraz jeszcze. Niepomyślne wiadomości o stanie żyta otrzymaliśmy z pod Radziechowa, Szczurowic, Uhnowa, Żółkwi, Mostów, Krasnego, Ożydowa, niemal ze wszystkich okolic z pod Lwowa wzdłuż działu wód aż po Złoczów, z pod Gródka, Komarna, Mościsk, Radymna, Drohobyczy, Brzozowa, miejscami z pod Rymanowa, Żydaczowa, z pod Rohatyna, Jezupola, Buczacza, Jazłowca i Podhajec, niemal z całego Pokucia a co ważniejsza także z południowego i północnego Podola. W innych okolicach wschodniej części kraju, żyto jest średnie lub zaledwie dobre. O wyjątkowo dobrym stanie zasiewów żyta mamy tylko dwa doniesienia z Chorosnicy i z kilku miejscowości z pod Pruchnika. Żyto wysypało się wszędzie prócz w okolicach górzystych; o kwitnieniu żyta doniesiono nam tylko z pod Jarosławia.

4. Stan zasiewów jęczmienia przedstawiono zewsząd niemal jako pomyślny. Mniej świetne widoki rokują dla jęczmienia tylko na Podolu a nadto w okolicach Kamionki Strumiłowej i Podhajec. W tych ostatnich stronach jęczmień pożółkł silnie w skutek zimna i posuchy Koło Krasnego zrządzają w jęczmieniu znaczne szkody niedzwiadki (turkuć podjadek), o szkodach donoszą także z pod Rohatyna podając, iż w jęczmionach grasują owady znane jako szkodniki kukurudzy.

5. Stan zasiewów owsa jest na całej przestrzeni kraju dobrym a nawet bardzo dobrym, doniesienia o złym owsie pochodzą jedynie z niektórych miejscowości z pod Kamionki Strumiłowej, Krasnego, Mościsk, Radymna, Jazłowca i Jagielnicy.

6. O grochu są wiadomości mniej pomyślne niż w poprzedniem sprawozdaniu, mianowicie z wielu stron północnego Podola, prócz tego z niektórych miejscowości z pod Jagielnicy, Jazłowca, Drohobycza, Janczyna, Pruchnika, Kamionki Strumiłowej, Jaryczowa i z pod Uhnowa. Prócz powyższych raportów donoszących o złym stanie zasiewów grochu w skutek posuchy i zimna, są znowu doniesienia o owadach niszczących groch. Pojawiły się one w okolicy Krasnego, Glinian, Kozowy a najwięcej donoszą o nich z pod Rohatyna. Tylko doniesienia z tej ostatniej okolicy opisują bliżej szkodnika, nie determinując go stanowczo; ma to być maleńki chrząszczyk szary, który liść grochu i bobu ząbkowato objada *). Plon z tych ziemiopłodów nawiedzonych przez tego szkodnika ma być w całej okolicy zakwestyonowanym.

7. O bobie podobne są wiadomości jak o grochu, mniej jest wprawdzie raportów niepomyślnych, ale też uprawa bobu mniej jest powszechną jak uprawa grochu. Nieobiecującym jest stan zasiewów bobu w niektórych miejscowościach pod Jazłowcem i Pruchnikiem, a też same szkodniki, co w grochu, niszczą bób w okolicach Krasnego, Glinian i Rohatyna.

8. Sadzenie ziemniaków ukończono wszędzie, uporano się także z burakami, uprawą kukurudzy i tytoniu, tylko z powiatu Tłumackiego otrzymaliśmy doniesienie, iż z uprawą roślin okopowych jeszcze się nie ze wszystkiem uwinięto. Ziemiaki z wczesnego sadzenia zeszły niemal wszędzie, później sadzone i w górach jeszcze nie powschodziły. Kukurudza zeszła dobrze.

9. Uskarżanie się na brak paszy ustało, nadzieje jednak zbioru z łąk nie są świetne bo wegetacya spóźniona zrazu i teraz nie nadążyła i nie wynagrodziła pierwotnego opóźnienia. W ogóle spodziewać się można tylko zbioru średniego, wyjątkowo zaś dobrego. Nadzieje co do zbioru koniczyny są lepsze, w ogóle koniczyna tego roku jest gęstą i dość obfitą, ale trzyma się jeszcze nisko przy ziemi. Biorąc za podstawę rozkład geograficzny, lepsze są wiadomości o koniczynie z powiatów leżących w zachodniej i południowej części kraju wraz z południowym Podolem, gorsze jak dotychczas z północnego Podola i z powiatów leżących na północnym wschodzie i na północ od Lwowa. O koszeniu koniczyny doniesiono nam tylko z pod Mościsk i Stryja, w Kołomyjskiem zaś koszono lucernę.

Kończąc to sprawozdanie zestawione na podstawie 140 raportów ze 125 miejscowości, położonych w różnych częściach kraju dodajemy jeszcze wzmiankę, iż o ile w powyższych raportach napotkaliśmy doniesienia o nadziejach zbioru z drzew owocowych, nadzieje te są nie wielkie, drzewa kwitnęły słabo a w niektórych stronach było mnóstwo chrząszczy, groźnych dla kwiatu i liści drzew owocowych. Doniesienie takie otrzymaliśmy z pod Borszczowa, Radziechowa i Przemyśla.

Wiedeń, 7. Czerwca. (*Tel. Gaz. Lw*). Na targu bydła rzeźnego w St. Marx przypadł znowu Galicyi najznaczniejszy udział w dzisiejszym olbrzymiem przypędzie. Spędzono 1537 węgierskich, 2195 galicyjskich i 136 niemieckich wołów razem 3868 sztuk. W skutek żwawego udziału rzeźników z prowincyi obrót dzisiejszego targu trzymał się dość silnie, a ceny poprzedniego tygodnia prawie bez wyjątku się utrzymały. Płacono za węgierskie woły 26 — 28 zł., za galicyjskie 27 — 29 zł., za niemieckie 27,50 — 29 zł. od centnara. Wszystko sprzedano.

*) Szkodnikiem tym być może, że jest chrząszczyk zwany (Cruchus pisi, Erbsenkäfer), którym świeżo zajmowały się pisma niemieckie, n. p. *N. fr. Presse* z 25. maja b. r., *Abendblatt* w rubryce poświęconej sprawom gospodarskim.

OSTATNIA POCZTA.

Na wezwanie rządu węgierskiego co do rewizyi traktatu cłowego, odpowiedział rząd austryacki jeszcze 2. b. m, że z uwagi na artykuł 22. tego traktatu gotów jest rozpocząć rokowania i pozostawia rządowi węgierskiemu oznaczenie w ciągu miesiąca Czerwca dnia rozpoczęcia obrad, które toczyć się mają w Wiedniu.

Montagsrevue donosi, że minister handlu przedłoży gotowy projekt traktatu cłowego wybitniejszym reprezentantom wielkiego przemysłu i zażąda od nich poufnie opinii.

Na posiedzeniu sejmu dalmatyńskiego w dniu 5. b. m po dwugodzinnej żywej rozprawie i po przyjęciu kilku wniosków o urządzeniu nowych szkół, zatwierdzono preliminarze funduszu szkolnego i krajowego. Potem rozpoczęła się dyskusya ogólna nad projektem ustawy, przedłożonym przez Wydział krajowy o organizacyi instytucyi *Opera pia* w Dubrowniku.

Journal officiel ogłasza, że obligacye pożyczki Morgana zamienione zostaną na rentę 3% z rocznym dochodem 30 franków z wpłatą 124 franków na obligacyę. Wpłatę uiścić trzeba od 1. Lipca do 31. Sierpnia.

Potwierdza się wiadomość, że rząd francuski zgadza się z komisyą 30tu, aby ustawę wyborczą poddać pod obrady dopiero po uchwaleniu ustaw dodatkowych konstytucyjnych.

Do *Montagsrevue* telegrafują z Bruxelli. „Wiadomość, że hr. Flandryi strzelał do sprawcy zamachu Arnoudsa, który napadł na pułkownika Olliviera, jest mylną. Rzecz się tak miała: Gdy Arnouds dwa razy strzelił do Olliviera, rzucił się na mordercę adjutant hrabiego Flandryi, który przechadzał się wówczas na bulwarze; morderca zwrócił rewolwer na siebie i postrzelił się ciężko. Powody zamachu są natury osobistej."

Z Nowego Jorku 6. czerwca telegrafują. Okręt wojenny uragwajski „Abasson" zatrzymany został z 22 wygnańcami z Montewideo niedaleko Hawanny, z powodu utrzymywania stosunków przyjacielskich z powstańcami na Kubie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Londyn, 8. Czerwca. Whalley uwiadamia, że interpelować będzie wkrótce Disraelego, czyli wie o tem, że znaczna ilość Jezuitów bezprawnie osiadła w Anglii, czy rząd gotów jest ścigać ich i jakich środków ku temu użyje?

Wersal, 7. Czerwca. W zgromadzeniu narodowem Dupanloup przemawia za przedłożeniami w sprawie wyższych zakładów naukowych. Poprawkę Chesnelonga, upoważniającą dyecezye do zakładania większych instytutów naukowych przyjęto; a równe prawo przyznano także izraelickim konsystorzom. Sprawozdawca komisyi konstytucyjnej Laboulaye przedłożył sprawozdanie w sprawie ustawy o władzach.

Berlin, 8. Czerwca. Izba deputowanych przyjęła ordynacyę prowincyonalna. Dziś imienne głosowanie.

Kopenhaga, 8. Czerwca. Zapewniają, że nowy gabinet złożony zostanie z następujących członków sejmu: Właściciel dóbr Estrup finanse; Moltke Bragentveld sprawy zewnętrzne; Skael sprawy wewnętrzne; były minister wojny Haffner wojna i marynarka; profesor Nellemann sprawiedliwości; rewizor państwa Fiszer oświata i wyznania.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. I. hr. Dzieduszycki, z Rossyi. — K. hr. Leduetz, z Rossyi. — A. Bocheński, z Ottyniowiec. M. Kęplicz, z Artasowa. — J. Mrozek, z Jasienicy. — W. Przybysławski, z Czortowiec. — W. Raczyński, z Pliteń.

Hotel Langa:

Pp. L. Major, z Skolnego. — W. Chlebkiewicz z Ostry. — S. Malbachowski, z Ostry. — O. Prochnik, z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. F. Bartmański, z Tadań. — J. Janowski, z Cwitowej. — B. Olszewski, z Dąbrowicy. — W. Rubczyński, z Stannca. — A. Sękowski, z Krakowa. — Ł. Zawistowski. z Krakowa. — M. Borowski, z Podhajec. — F. Minkosiewicz, z Dukli.

Hotel Europejski

Pp. T. Abgarowicz, z Bartyszowa. — W. Chrząszcz, z Słotwiny. — W. Malinowski. z Skudynowiec. — Z. Olbrich, z Karlidorfu. — K. Rojowski, z Kabarowiec. — S. Stankierz, z Rotowic.— F. Sahajdakowski. z Złotnik. — A. Dobrzański, z Węgier.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7. Czerwca.

Pp. Ks. J. Czartoryski, do Wiednia. — A. hr. Dunin, do Głębokie. — A. Andl, do Szczecina. — A. br. Kümiberg, do Ustrzyk. — A. Łukasiewicz, do Bohorodczan. — J. Kuzmenko, na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Czerwca 1875.
(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 736·69mm. Psychrometr suchy + 16.75°C Psychrometr wilgotny + 16.13°C· Prężnośc pary 11.78 mm. Wilgoć 85% — Zachmużenie 7. Wiatr SW3 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 13·4°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Czerwca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	248	—	250	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	87	50	88	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	50	88	25
Banku hipoteczn. gal.	92	35	93	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	25	101	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	10	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	50	88	20
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	86	8	93
Pol imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	63 1/2
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.90	70.30
„ w srebrze	74.45	74.55
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	238.50	239.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.75	88.—
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	82.—	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	125.90	126.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230 75	231. –
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	750.—	760.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	362.—	364.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	182.—	182.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1960.—	1963.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232 75	233.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	140.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	284 50	285 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.—	120 –
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	125 25	125 50

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	77.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.25	92 75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc	100.—	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.85	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 25	91.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.75	76.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. poln. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	101 40
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	93.50	93.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srobr.	76.50	77.–
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	96.—	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.–
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.25	23.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesiecy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	55 —	54.05
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.75
Paryż za 100 fr	44 15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.10	102.20

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 7. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	25
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	962	—
„ „ kredytowego	234	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	26 1/2
100 Marek	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1974 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1764 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pazi Hryniów w ilości 350 zł. w. a. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż trzech czwartych części realności pod Nr. 49/100 w Horożannie wielkiej położonej Iwana Hryniów, Michała Hryniów i Hryńka Hryniów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 9. Lipca 1875., 13. Sierpnia 1875. i dnia 10 Września 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 624 zł. 75 ct. a. w., zakład wynosi 62 zł. a. w.

Realność ta na terminie trzecim i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowanie w registraturze przejrzeć można.

Komarno 20. Maja 1875.

(1948 1–3) **Edykt.**

L. 6504. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z pobytu Aleksandra Pełkę, Jędrzeja i Konstancyę z Pełków Pruskich Jerzego (Georga) Wisłockiego, Władysława Boczkowskiego, Henrykę Puhkeryę dwojga imion z Dobieckich Boczkowską i Pelagię Korzeniowską jako hypotecznych wierzycieli należącej do p. Honoraty z hr. Konarskich Ziętarskiej połowy dóbr Stefkowy, iż z powodu prośby tejże właścicielki o podział i wydanie kwot 1212 zł. 50 ct. i 67 zł. 98 ct. spłacanych do depozytu tutejszo-sądowego za grunta, które z pomienionej połowy dóbr Stefkowy pod budowę I. węg. galic. kolei żelaznej zajęte zostały, termin do rozprawy na dzień 8. Lipca 1875 na godzinę 10. zrana wyznaczono, i dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Waygarta z substytucyą adwokata Dr. Kozłowskiego ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, ażeby celem przestrzegania praw swoich, u ustanowionego dla nich jak wyżej kuratora wcześnie zgłosili się, lub innego zastępcę sobie obrali, i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12. Maja 1875.

(2009 1—3) **Edykt.**

L. 25280. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia Ludwikowi Pawlikowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie jego spadkobiercom w sprawie Maryanny Rogoża względem wykreślenia sumy wekslowej 63 zł. a. w. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Korków zaprenotowanej kuratora w osobie tut. adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Jabłonowskiego.

Wzywa się zatem tegoż Ludwika Pawlikowskiego, a względnie jego spadkobierców, aby albo sami przy terminie na dniu 13. Lipca b. r. na godzinę 10 z rana tutaj w Sądzie stanęli i wykazali, iż termin w celu usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze otwartym jest, albo iż skargę usprawiedliwiającą w należytym czasie wnieśli albo też aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili gdyż inaczej wykreślenie tej prenotacyi nastąpi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. Maja 1875.

(2005 1—3) **Edykt.**

L. 12286 C. k. Sąd krajowy wzywa posiadacza wekslu z daty: Żywiec 20. Czerwca 1874 na kwotę 25 zł. w. a. opiewającego na dniu 25. Czerwca 1874 na zlecenie wystawiciela Ernesta Fuhmana w Lipowej w powiecie Żywieckim płatnego a przez Erdmana Kirscha akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc; Sądowi tut przedłożył lub też prawa swoje do takowego wykazał gdyż inaczej ów weksel na ponowne żądanie proszącego o amortyzacyę Ernesta Fuhmana za amortyzowany zostanie uznanym.

Kraków 28. Maja 1875.

(2004) **Obwieszczenie.**

L. 11530. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Jacka Matusińskiego, którą używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa budowniczego w Krakowie podpisując takową "Jacek Matusiński budowniczy".

Kraków dnia 14. Maja 1875.

(2002 1—3) **Edykt.**

L. 11094. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Maryą Teresę Elżbietę Ludwikę 4 imion z hr. Potockich hr. Wodzicką, iż przeciw niej p. Edward hr. Stadnicki w dniu 9. Kwietnia 1875 do l. 8395 wniósł skargę o zapłacenie sumy 26.250 zł. w. a. z pn., że w załatwieniu tej skargi c. k. Sąd krajowy wydał w dniu 16. Kwietnia 1875 do l. 8395 nakaz albo zapłaty w 14 dniach zaskarzonej sumy wraz z procentem 6% od dnia 9. Kwietnia 1872 i kosztami 18 zł. 2 ct. w. a. powodowi ze spadku po śp. Maryi Julii z Głogowskich hr. Potockiej a w szczególności z hipoteki dóbr Kościelniki z przyległościami Stanisławiec, Górka, Ochodza, Cło, Wolica, Las i Rogów, i sum 220.000 zł i 200.000 zł na tychże dobrach n 14 i 17 on zahipotekowanych, tudzież dóbr zwanych: w Wyciążu folwark, realność, realność l. kat. 27 w Gminie I. Kościelniki położonych, — albo też wniesienia w tymże samym terminie zarzutów, nareszcie, iż dla pozwanej mocą uchwały niniejszej kuratora w osobie tud. adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem tut. adw. dr. Altha ustanowiono i temuż skargę wraz z załącznikami i nakaz zapłaty doręczono.

Zaleca się zatem pozwanej aby w powyższym terminie albo sama w Sądzie tut. stanęła, albo też potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, i o tem sądowi doniosła, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 21. Maja 1875.

(2022) **Ogłoszenie**

L. 6446. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o post. kar. w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 28. Maja 1875 l. 2801 uczynionego na potwierdzenie konfiskaty Nr. 53 czasopisma politycznego „Słowo" z dnia 27. Maja r. b. z powodu ustępów w artykule pod napisem: Jakimi bezprymirnymy hłupost'amy" w łamach nowinek umieszczonych poczynających, się oto od słów; Do ku tomu wys. . . do słów Rósinow Hałyczan" i od słów: "To wełykaja propast . . . do słów . . . ze swoimy adherentamy", jako stanowiących istotę czynu występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 300 u. k. że ustępy te zawierają w sobie istotę występku z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma: „Słowo" jest usprawiedliwioną, zabrany nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż w myśl §. 36 ust. prasowej wzbronione.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów 1. Czerwca 1875.

(1988 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24.621. Ustawą finansową z dnia 22. Grudnia 1874. przyzwoloną została z funduszów państwowych kwota pięciu tysięcy (5000) zł. w. a. na udzielenie pensyi artystom zasłużonym już na polu sztuki, tudzież taka sama kwota na udzielenie stypendyów artystom ubogim a rokującym nadzieję na przyszłość.

Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia zastrzegając sobie rozdanie pensyi powyższych bez względu na to czy kandydat zgłasza sam o udzielenie takiej pensyi lub nie, wzywa wszystkich artystów królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, pracujących w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych (architektury i rzeźbiarstwa), ażeby, jeżeli pragną uzyskać jednorazowe stypendyum i mogą wykazać potrzebne ku temu warunki, wnieśli podania swoje do właściwej władzy krajowej t. j. Namiestnictwa lub Rządu krajowego najdalej po koniec Lipca bieżącego roku.

W podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się artystycznego i postępów artystycznych i osobiste stosunki proszącego, dalej
2. wskazać sposób w jaki proszący zamierza korzystać z udzielonego mu stypendyum w celu dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, nakoniec
3. nadto należy dołączyć do podania prośby okazy artystycznego działania proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

ОБВѢЩЕНІЕ.

Ч. 24.621. Финансовою оуставою зъ дня 22. Грудня 1874. зôстала призволена зъ державныхъ фондôвъ, сума пяти тысячей (5000) зар. а. в. на оудѣленіе пенсій заслуженымъ оуже на поли искуства артистамъ, тоже и така сама сума на оудѣленіе стипендій оубогимъ но надѣйнымъ артистамъ.

Высокое ц. к. Министерство исповѣданій и просвѣты застерегаючи собѣ роздѣленіе повысшихъ пенсій безъ взгляду на тое, чи кандидатъ зголоситъ ся самъ о наданіе такои пенсіи, или нѣ, взывае всѣхъ артистôвъ зъ краѣвъ и королевствъ въ Радѣ державной заступленыхъ, працюючихъ на поли поезіи, музыки, архитектуры, рѣзбарства и маларства, щобы, если желаютъ получати однокротну стипендію и могутъ доказати потребныи до того варунки, подали свои прошенія до приналежащой краевой власти т. е. Намѣстничества або краевого Раду найдальше до кôнця Липця текучого року.

Въ прошеніяхъ належитъ:

1. описати пробѣгъ артистычного образованя ся и артистычныхъ оуспѣхôвъ и особистыи стосунки оубѣгающого ся, дальше
2. вказати спосôбъ, въ якій оубѣгаючій ся намѣряе оупотребити оудѣленой му стипендіи къ цѣли дальшого образованя ся въ артистичномъ званію, наконецъ
3. кромѣ того належитъ приложити до прошенія взоры артистычной дѣятельности оубѣгателя.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Въ Львовѣ дня 29. Мая 1875.

(2012) **Obwieszczenie.**

L. 5866. Do edyktu c. k. Sądu pow. w Rzeszowie l 1092 przymusową sprzedaż realności w Staremieście ogłaszającego, dodaje się, że realność sprzedać się mająca leży w Staromieściu.

Rzeszów dnia 12. Maja 1875.

(1997 1—3) **Edykt.**

L. 3758. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy wekslowej 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k 67 w Borowej górze położonej, do dłużników Mikołaja i Tańki Gwozd należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jakóba Herzberga w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie dnia 5. Lipca 1875 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym pod lżejszemi warunkami, które jak też i protokół oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnione być mogą, zauważa się tylko, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1.110 zł. w a., że w razie niesprzedania całej realności za cenę szacunkową w pojedyńczych częściach sprzedaną będzie, a gdyby i za takowe cenę szacunkową uzyskać nie można, sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Lubaczów dnia 25. Marca 1875.

(2033 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 148. C. k. Sąd powistowy w Dolinie oznajmia, że na ściągnienie dla Leona Bieleckiego należytości 388 zł. 82 ct. a. w. z pn. będzie sprzedawana dnia 17. Czerwca, 8. Lipca i 5. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej rano, realność wiejska N. C. 104 dłużnika Fedia Kitczyna własna, w Mizuniu położona, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 517 zł. 50 ct. w. a. albo wyżej niej, w trzecim terminie zaś i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 52 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi leżą w Regi straturze.

Dolina dnia 20. Kwietnia 1875.

(2031 1—3) **Edykt.**

L. 1451 C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciwko Krzysztofowi Hołowka wywalczonej sumy 100 zł. w. a. a względnie 693 zł. 90 ct w. a. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności w Ebenau pod Nr. 3 położonej, odbędzie się w tut. sądzie na dniu 8. Lipca, 12. Sierpnia i 16. Września 1875 każdą razą o 10tej godzinie z rana Za cenę wywołania stanowi się suma 2000 zł. w. a. jako wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności sądownie wypośredniczona.

Wadyum wynosi kwotę 200 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszej Registraturze.

Gródek dnia 30. Marca 1875.

(1992 1—3) **Edykt.**

L. 916. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem niewiadomego co do pobytu Stanisława Szczęśniaka, że przeciw niemu i innym wniósł Tomasz Szczęśniak pozew o odstąpienie 2 polek w Chabówcu, i że w skutek tego pozwu termin do rozprawy w tymże sądzie na dzień 10. Sierpnia 1875. o godzinie 9tej przed południem wyznaczono.

Dla tegóż Stanisława Szczęśniak ustanowiono kuratorem ad actum celem zastępstwa go w tymże sporze Stanisława Dziechciowskiego z Chabówki dopóki Stanisław Szczęśniak sam lub przez należycie ustanowionego płnomocnika się nie zgłosi.

Jordanów 24. Kwietnia 1875.

(1989 1—3) **Edykt.**

L. 29594. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Stoppla kupca protokołowanej firmy J. Stoppel syna we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekrt. sądu kraj. wyższego Franciszkowi Vrabetz jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Horwat wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16. Czerwca 1875 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1. Września 1875 i podać ją na terminie na dzień 28. Września 1875 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Czerwca 1875.

(1993 1—3) **Edykt.**

L. 880. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Piotra Zuka z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 20 Grudnia 1873. L. 4220. na rzecz Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o 100 zł. a. w. z pn. wydanego, ustanowiono Fedia Kmetyk gospodarza z Łopuszanki lechnowej kuratorem, któremu tenże potrzebną w tej sprawie informacyę udzielić, lub innego zastępcę wybrać, i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma.

Turka dnia 31. Marca 1875.

(1900 1—3) **Edykt.**

L. 26188. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p Annę Glanz urodzoną Lehr, że przeciw niej na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 24. Sierpnia 1874. na 65 zł. w. a. opiewającego na prośbę Barucha Renzera nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej z pn. dnia dzisiejszego do liczby 26188 wydanym i ustanowionemu dla niej w osobie p. adwokata Dra Dzıubińskiego kuratorowi doręczonym został.

Lwów dnia 14 Maja 1875.

(1907 1—3) **Edykt.**

L. 24650. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Anna z Skielskich Eitner przeciw Janowi Eitner i Ferdynandowi Miki tudzież przeciw tychże spadkobiercom z życia, imienia i miejsca pobytu nieznanym pod dniem 7. Maja 1875. l. 24.650 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90 został wyznaczonym.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu są nie wiadomi, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Brzezińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 15. Maja 1875.

(1949 1—3) **Edykt.**

L. 4237. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do przedstawienia komisarza masy konkursowej Joanny hr. Baworowskiej, c. k. adjunkta sądowego p. Dr. Stefki i na podstawie wniosków wierzycieli tejże masy przy terminie dnia 7. Maja 1875. podanych, zatwierdzony został w myśl §. 74 ustawy konkursowej tymczasowy zawiadowca masy p. adwokat Dr. Warteresiewicz w tym urzędzie, zaś zastępca jego mianowany pan adwokat Dr. Heyne w Złoczowie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 15. Maja 1875.

(1951 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2242. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 6. Lipca, 10. Sierpnia i 14. Września 1875. każdą razą o 9. godzinie rano, odbędzie się w c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Leiby Rosenblütha pod Nr. C. 5 w Rozwadowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie należytości Dr. Samuela Ebersohna w ilości 2000 zł. a. w. z pn. z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1900 zł. w. a., z której 10% chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi wydelegowanej w gotówce lub w austryackich papierach hipotecznych złożyć mają.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzana być może.

Rozwadów dnia 28. Kwietnia 1875.

(1954 1—3) **Edykt.**

L. 23591. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia Seweryna hr. Uruskiego, iż na prośbę Edmunda Maksyma dw. im. Sendera uchwałą t. s. z dnia 4. Lipca 1874. liczba 24.218 zezwolono na wydzielenie z obszaru dóbr Chlebowice swirskie części tychże dóbr proszącego własnych i otworzono nowe ciało tabularne pod nomenklaturą „Sanderówka" i że Sewerynowi hr. Uruskiemu jako z miejsca pobytu niewiadomemu ustanowiono kuratorem adw. Dr. Janowicza z substytucyą adw. Dr. Brzezińskiego, któremu uchwała została doręczoną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(1964 1—3) **Edykt.**

L 20515. C. k. Lwowski Sąd krajowy czyni niniejszym edyktem niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Rosińskiemu jako spadkobiercy ś. p. Floryana Rosińskiego wiadomo, że w załatwieniu prośby Ewy Rosińskiej uchwałą z dnia 23. Sierpnia 1873. do l. 45.238 uwidocznione Dom. 113 pag. 369 n. 14 haer. zastrzeżenie, iż dochody z połowy realności pod l. $459\frac{3}{4}$ Lwowie do Floryana Rosińskiego należą, wraz z zakazem zbywania lub obciążania tejże połowy realności tabuli miejskiej wykreślić polecono.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Rosińskiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy dla tegoż tutejszego adwokata Dr. Majewskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Przesmyckiego kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałą tabularną doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(1972 1—3) **Edykt.**

L. 2673. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 20. Marca 1875. l. 1718 uznaje się Józefa Trytkiewicza szewca z Brodów za głupkowatego i ustanawia się dlań Wojciecha Rzeszowskiego z Brodów kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody 31. Marca 1875.

(2000 1—3) **Edykt.**

Nr. 9088. Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem adwokata Adama Gołemberskiego sekwestratora Fijałkowskiego, aplikanta Dobrzańskiego, adw. Feliksa Słotwińskiego, Ignacego i Maryannę Setkiewiczów, Macieja Bętkowskiego, Sukces. Macieja Bętkowskiego, Sukces. Szczepana Solakiewicza, Macieja Brachowskiego i Sukces. X. Jana Drobicha tudzież Feliksa i Brygidę Borkowskich, że przeciw nim a względnie ich spadkobiercom Franciszka Swierczewska o ekstabulacyę licytacyjnej ceny kupna 14.161 złp. respec. pozostałej jej reszty w stanie biernym realności Brachowszczyzna w Radwanowicach położonej wedle n. 4 on. intabulowanej pod d. 16. Kwietnia 1875 do L. 9088 wniosła pozew, w załatwieniu którego do rozprawy podług przepisu o postępowaniu sądowem ustnem, termin na 9. Czerwca 1875 o godz. 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest przeto Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwok. Lisowskiego z substyt. adw. Korczyńskiego, zaś dla Feliksa i Brygidy Borkowskich a względnie ich spadkobierców adwokata Stycznia z substytucyą adw. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 30. Kwietnia 1875.

(2015 1—3) **Edykt.**

Nr. 2182. C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia, iż celem zaspokojenia aktem notaryalnym z dnia 1. Marca 1870 r. zeznanej kwoty 155 zł. w. a i procentów aktem notaryalnym z dnia 30. Października 1872 zeznanych po 36% od kwoty 155 zł. w. a. od 1. Czerwca 1872 bieżących kosztów egzekucyjnych 3 zł. 20 ct., 3 zł., 10 zł., 1 zł. 67 ct, 2 zł. 2 ct., 11 zł. 61 ct., 3 zł. 46 ct w. a. i niniejszych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 86 ct. w. a. rozpisuje się na podstawie łagodniejszych warunków licytacyjnych z 17. Marca 1875 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 277 w Gródku, zastawskie przedmieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z 6 Sierpnia 1872 l. 3907 opisanej dłużnika Seńka Chamyka własnej na rzecz Jonasza Selenfreunda, która się w jednym terminie dnia 17. Czerwca 1875 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, nieobjętą masę Eizika Katza, którego niewiadomych spadkobierców niniejszem, celem zgłoszenia się wzywa, przez kuratora Jakóba Eisnera, Jakóba Zottenberga i Zakład kredytowy włościańsi.

Gródek 16. Kwietnia 1875.

(1928) **Obwieszczenie.**

L. 6269. C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy dra. Floryana Sawiczewskiego, którą używać tenże będzie jako właściciel apteki „Pod słońcem" w Krakowie, podpisując takową „Dr. Flor Sawiczewski".

Kraków dnia 16. Kwietnia 1875.

(1930 1—3) **Edykt.**

L. 1071. Marta Czyrska 2go voto Dziubko z Bogdanówki w skutek postanowienia Tarnopolskiego sądu obwodowego z 15. Marca 1875. L. 2688. marnotrawczynią uznana.

Kuratorem Pawło Weresiuk z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 15. Marca 1875.

(1931 1—3) **Edykt.**

L. 1201. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawzywa każdego, ktoby o życiu popisowego Gabryela Kinacha z Rzeczycy miał wiadomość, ażeby o tem sądowi tutejszemu najdalej do trzech miesięcy doniósł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Uhnów dnia 19. Marca 1875.

(1932) **Edykt.**

L. 50.876/24.326. C. k. Sąd krajowy lwowski zawiadamia, iż na dniu dzisiejszym dozwolonem zostało utworzenie prowizorycznego wykazu hipotecznego dla państwowej kolei „z Leluchowa do Tarnowa".

Wzywa się zatem wszystkich tych, którymby prawo jakie całość korpusu tab. tej kelei obciążające przysługiwało o ile praw tych przepis §. 49. ust. z 19 Maja 1874 (Nr. 70. Dz. u. p.) nie broni by z swemi roszczeniami w przeciągu trzech miesięcy w tutejszym sądzie się zgłosili.

Z. c. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8. Października 1874.

(1941 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 912. C. k Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bratspiesa przeciw Alojzemu Ciskowi o zapłacenie 549 zł. z pn. w dniach 2. Lipca i 6. Sierpnia 1875 każdą razą począwszy od godziny 9 rano przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż na gruncie pod CN. 139 w Żołyni wystawionego, wraz z gruntem pod tym budynkiem i łąką przypierającą, za cenę szacunkową w ilości 500 zł. wypośrodkowaną lub powyżej onejże; — zakład 50 zł; — wypłata ceny w dniach 30 po doręczeniu prawomocnego oznajmienia sądowego, iż akt licytacyjny potwierdzony został.

Łańcut dnia 15. Marca 1875.

(1942 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 2821. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bratspiesa przeciw Ludwikowi Follmanowi pto. 170 złr. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 9. Lipca i 13. Sierpnia 1875 każdą razą począwszy od godziny 10. zrana w c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż domu mieszkalnego pod CN. 177 w Żołyni położonego, za cenę szacunkową 120 fr. lub powyżej onejże.

Zakład wynosi 20 fr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania złożone w kancelaryi do wolnego przejrzenia.

Łancut 26. Kwietnia 1875.

(1944 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1383 Z powodu marnotrawstwa, ustanawia sąd powiatowy Rohatyński Hawryłę Babija z Babiniec kuratorem dla Ilka Gełeja gospodarza gruntowego w Babincach.

Rohatyn 25. Kwietnia 1875.

(1904 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 1515. Dnia 19. Lipca 1875. i d. 23. Sierpnia 1875. o godzinie 10. zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie na zaspokojenie pretensyi Leiby Frühmana w kwocie 30 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż części realności Nr. 4 w Witkowicach dłużniczki Korduli Czapka własnej, ciała tabularnego nie mający.

Gdyby na tych dwóch terminach sprzedaż za l b powyż ceny szacunkowej nie nastąpiła to do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dniu 20. Września 1875. o godzinie 10. zrana wyznacza się, na którym wierzyciele prawo zastawu mający tem pewniej stawić się mają, ile że nie stawający jako przystępujący do większości głosów stawiających wierzycieli uważani będą.

C na wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. a. w, wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Ropczyce, 20. Maja 1875.

(1947 1—3) **Edykt.**

L. 6154 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23. Września 1873 do L. 61.298 rozpisuje się ponownie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Stubno w dawnym obwodzie Przemyskim, obecnie w powiecie Jarosławskim położonych za świadectwem Tabuli krajowej jak Dom. 210 pag. 239 n. 11 i 13 haer: i Dom: 210 pag. 245 n. 17 haer: p. Władysława Janickiego własność stanowiących, na zaspokojenie sumy 95016 zł. 91 ct. w. a. w srebrze, wraz z procentami $5^{7}/_{10}$ od sta od 1. Kwietnia 1872 bieżącemi — tudzież procentów zwłoki po $6/_{00}$ a to: od pietnastej raty w ilości 256 zł. 13 ct. od dnia 14. Września 1872 od szesnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Kwietnia 1872, od siedemnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Października 1872 i od ośmnastej raty w ilości 3.25 zł. od dnia 1. Kwietnia 1873 bieżących aż do dnia wypłaty, dalej kosztów sądowych i egzekucyjnych a względnie ustanowionej na pokrycie tych kosztów kaucyi w sumie 1000 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i wyznacza się w tym celu trzy termina mianowicie na dzień: 5. Lipca, 5. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym w biórze I. odbywać się mającą pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakład kredytowy ziemski przyjęta w sumie 220.000 zł. w srebrze.

Dobra te sprzedane będą w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nigdy niżej jak za cenę 120.000 zł. a. w.

Każdy z licytujących, z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w papierach państwowych, bądź w listach zastawnych c. k. uprzyw. powsz austr. Zakładu kredytowego ziemskiego wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego jako zadatek zatrzymanem i temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki licytacyi w Registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia Sąd Dyrekcyę c. k. uprzyw. powsz. austr Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i dłużnika p. Władysława Janickiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: C. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, kościołów obrz. łac. i obrz. gr. w Stubnie, funduszu indemnizacyjnego i fundacyi szkoły w Stubnie — spadkobierców Eliasza Pinelesa a mianowicie: Adelę Fraenkel urodzoną Pineles, Rozę Horowitz urodzoną Pineles i Liebę Pineles — dalej p. Sabinę z Luegerów Janickę, Cyprę Dresner, Feigę Zimmer, p. Antoniego Piotrowskiego i p. Dominika Bortnowskiego, jako z miejsca pobytu znanych do własnych rąk, nareszcie p. Sabinę z Janickich Staśniewicz, masę spadkową nieobjętą ś. p. Józefa Luegera de Turnfeld, Franciszka Piotrowskiego jako z miejsca pobytu niewiadomych — tudzież p. Adelę Fränkel urodzoną Pineles w Lipsku mieszkającą i tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Stubna, którzyby po wydanym dnia 27. Października 1873 wykazie hipotecznym na tychże dobrach jakowe prawa zastawu nabyli, równie jak i tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytacyę dóbr Stubna lub dalsze uchwały albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. kraj. dra. Skórskiego z zastępstwem p. adw. kraj. dra. Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl dnia 5. Maja 1875.

(1912 1—3) **Edykt.**

L. 5528 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l. k. 70 w Tarnowie na Strusinie położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle sprostowania aktu szacunkowego składającej się z gruntu, w przestrzeni 13 morgów i 508 kw. sążni, tudzież zabudowań mieszkalnych gospodarczych dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytacyę onej realności a to w 3. terminach na dniu 30. Czerwca, 30. Lipca i 31. Sierpnia r. b. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 5073 zł. 54 ct a. w., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożone wynosi kwotę 507 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. prokuratorya Skarbu, tudzież ci wierzyciele, którzyby po dniu 3. Września 1874 do hipoteki w mowie będącej realności weszli, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Tokarza z substytunyą adw. Dr. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8. Maja 1875.

(1923 1—3) **Edykt.**

L 4611. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem małżonków Senkona i Nastunię Ferenc, że celem doręczenia tymże jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym nakazu zapłaty tutejszo sądowego z dnia 17. Marca 1873. l. 732 na rzecz Dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 100 zł. w. a. z pn. wydanego, ustanowiono dla tychże gospodarza z Wołczego Tryfona Dańków kuratorem, któremu ci potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem tutejszy Sąd uwiadomić mają.

Turka 8. Grudnia 1874.

(1981 1—3) **Edykt.**

L. 1802. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Maryannę Rolek z Osobnicy, że Franciszka Adelikowa, Jan Farej, Jakób Farej, Ignacy Kwilosz i inni wnieśli pozew przeciwko niej i innym spadkobiercom Franciszki Piętowej o uznanie pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Jana Rolka z dnia 21. Listopada 1872 za nieważne.

Ponieważ miejsce pobytu Maryanny Rolek jest niewiadome, przeto ustanowiono dla niej kuratora w osobie Dr. Biesiadeckiego adw. w Jaśle.

Jasło dnia 20. Maja 1875.

(1984 1—3) **Edykt.**

L. 6989. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Juliusza Dutkiewicza, iż przeciw niemu na podstawie weksłu z daty Stanisławów 5. Marca 1872 nakaz zapłaty kwoty 83 zł. a. w. z pn. na rzecz Adolfa Klaara na dniu dzisiejszem wydanym i kuratorowi Adwowatowi Dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie doręczonym został.

Stanisławów, dnia 2. Czerwca 1875.

(1980 1—3) **Eydkt.**

L. 10473. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że dnia 17. Czerwca 1867 zmarł w Drohobyczu Mikołaj Grabowski nazwany, bez ostatniej woli rozporządzenia, i że do dziedziczenia spadku jego powołani Jędrzej i Jan Grabowscy — z życia i miejsca pobytu tutejszemu sądowi niewiadomi — wzywa się tychże do zgłoszenia się w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszej i oświadczenia się do spadku, — przeciwnie spadek ten pertraktowany będzie z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Grabowskim, mylnie Garbarskim zwanym, ustanowionym dla bronienia praw Jędrzeja i Jana Grabowskich.

Drohobycz dnia 30. Września 1874.

(1991 2—3) **Konkurs.**

L. 3342. Celem obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów czterech posad oficyałów w X. randze i czterech posad asystentów w XI. randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę oficyała winni się wykazać się świadectwem z złożonego egzaminu na oficyała, ubiegający się zaś o posadę asystenta udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiednie wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na otrzymanie posady oficyała jakoteż asystenta, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane, należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 3. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 3. Czerwca 1875.

(2029 2—3) **Edykt.**

L. 6638. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do publicznej wiadomości, że na skutek rekwizycyi c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie z dnia 14. Października 1874. l. 9490 celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 200 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 19. Maja 1866. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 7 zł. 88 ct. i 6 zł. 39 ct, 3 zł. 87 ct. i 6 zł. 98 ct. w. a. na rzecz Ozyasza Szwadrona odbędzie się przymusowa sprzedaż drogą licytacyi połowy realności pod l. $1522/_{4}$ w Glinianach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a do dłużniczki Barbary Szlarb należącej i na 325 zł. w. a. ocenione w dwóch terminach tj. dnia 7. Czerwca 1875. i dnia 5. Lipca każdą razą o 10. godzinie rano z tą uwagą, że jeźli ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową nie będzie sprzedaną celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 2 Sierpnia 1875. o 10. godzinie zrana się wyznacza, poczem ta realność i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze zaś wysokość podatków w c. k. urzędzie podatkowem i Przemyślanach przejrzeć.

Gliniany 21. Marca 1875.

(1982 3—3) **Edykt.**

L. 3116. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oglasza niniejszem, że celem ściągnięcia sumy 1200 zł. z przynależytościami Markusowi Frankłowi przeciw Sobli Alter z Auerbachów Charakowej prawomocnie przyznanej odbędzie się w tutejszym Sądzie o 10. godzinie przed południem na dniu 18. Czerwca 1875, na dniu 25. Czerwca 1875 i na dniu 2. Lipca 1875. sprzedaż przez publiczną licytacyą domu w nowym Witkowie tutejszego powiatu pod l. 221 położonego do Sobli Charakowej należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a na 500 zł. oszacowanngo.

Radziechów 8. Maja 1875.

(1979 3—3) **Konkurs.**

L. 894/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie: W powiecie Myślenickim:

W Makowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a.

W Myślenicach posada nauczyciela szkoły męzkiej z płacą 450 zł., posada nauczycielki kierującej z płacą 450 zł. wolnem pomieszkaniem i wynagrodzeniem 50 zł. za kierownictwo, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

W Zawoi posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł. w a.

W powiecie Żywieckim:

W Kamesznicy posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Koszarawie posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Rajczy posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Szarem posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Żywcu posada nauczyciela młodszego przy szkole chłopców z płacą 270 zł.

W powiecie Bialskim:

W Kętach przy szkole żeńskiej posada nauczycielki z płacą 450 zł. za kierowictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł.

W Oświęcimiu posada nauczyciela przy szkole męzkiej z płacą 450 zł., posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

W powiecie Wadowickim:

W Mucharzu posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługuje co do szkoły w Makowie obszarowi dworskiemu, co do wszystkich innych szkół, Radom szkolnym miejscowym.

O posady wymienione mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej przez swą przełożoną władzę do końca Czerwca b. r.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego pod dniem 15. Kwietnia b. r. l. 488/R. s. o. zauważa się, iż w gminach liczących nad 2000 mieszkańców podniesione są płace nauczycieli i nauczycielek stosownie do ustawy z dnia 6. Marca 1875., jak również, że się termin do wnoszenia podań przedłuża do końca Czerwca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 31. Maja 3875.

(1985 3—3) **Obwieszczenie.**

L 6932. W sprawie egzekucyjnej Frimet Sprung przeciw Pankowi Jarosz o 167 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24. Czerwca 1875., 22. Lipca 1875. i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o 10. godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. kons. 45 rep. 549 m Dąbrowicy, ciała tabularnego nie stanowiącego na 570 zł. w. a. oszacowanego.

Wadyum wynosi 57 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sieniawa 30. Kwietnia 1875.

(1975 3—3) **Edykt.**

L. 1889. Dnia 25. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 86 w Zalasiu Wojciecha Kołacza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Weinhebera w kwocie 38 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi 416 zł. wal. austr. Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 15. Kwietnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.